

## Budujemy dla kultury

Jeszcze w tym roku Polski Teatr Tańca w Poznaniu zyska siedzibę (na zdjęciu – jej wizualizacja), a za niespełna dwa lata nowoczesny wygląd będzie mieć Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy. Inwestycje w obu wojewódzkich instytucjach kultury są możliwe dzięki przekazaniu przez samorząd unijnych pieniędzy z WRPO 2014+ ▶ **str. 14**



FOT. ARCHIWUM PTT

## Dadzą na Konin?

Komisja Europejska zaprezentowała po raz pierwszy wstępną listę 100 regionów, do których popłynie finansowanie z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji. Wśród nich jest obszar Wielkopolski wschodniej. Do Polski mogą trafić z tej puli nawet 2 mld euro. Nie jest to jednak jeszcze przesądzone. Dlaczego? ▶ **str. 6**

## Unijny głos samorządów

Sesja Europejskiego Komitetu Regionów w dniach 11-13 lutego w Brukseli rozpoczęła nową kadencję tego unijnego gremium skupiającego samorządowców. Członkowie komitetu obsadzili kluczowe funkcje, m.in. ponownie powierzając marszałkowi Markowi Woźniakowi przewodnictwo polskiej delegacji. ▶ **str. 11**



marzec 2020  
nr 3 (226)

# MONITOR

## WIELKOPOLSKI MAGAZYN SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA

rok XX  
ISSN 1642-0918



FOT. ARCHIWUM UMWW

Jesienią, zimą i wczesną wiosną, czyli w sezonie grzewczym, z tysięcy kominów wydobywa się gęsty toksyczny dym, z którym do atmosfery trafiają trujące substancje.

# Jak palić, by nie było dymu?

Ekolodzy i media alarmują o smogu, szukając sposobów na walkę z zanieczyszczeniami powietrza.

Jesienią, zimą i wczesną wiosną, czyli w sezonie grzewczym, z tysięcy kominów wydobywa się gęsty toksyczny dym, z którym do atmosfery trafiają trujące substancje. Wielu z nas ma w pobliżu uciążliwego sąsiada, który potrafi „zadymić” połowę ulicy.

Coraz więcej osób zwraca też uwagę na zanieczyszczone powietrze. I stawia pytania: czy rozmaite substancje, które codziennie wdychamy, rzeczywiście tak nam szkodzą? Czy powietrze jest coraz gorsze, smog większy, czy to może efekt skrupulatnych badań, których kilkanaście

lat temu nie prowadzono na taką skalę?

– Smog istniał już wcześniej, ale nie mieliśmy tylu danych: ani dokładnych pomiarów, ani tak pogłębionej wiedzy, jak szkodliwe substancje wydostają się z kominów. Cząstki pyłu PM 2,5 oraz PM 10 przyczyniają się np. do rozwoju chorób serca i płuc oraz powodują coraz częstsze zaostrzenia na astmę – podkreśla Jacek Bogusławski z zarządu województwa.

Jak sobie poradzić z tym problemem?

– Za jakość powietrza odpowiadamy wszyscy solidarnie, począwszy od Unii Eu-

ropejskiej i jej instytucji, po polski rząd, nasze samorządy i wreszcie mieszkańców. To problem globalny, którego nie można rozwiązać samodzielnie – zauważa Jacek Bogusławski.

Ostatnio pojawiły się pomysły zmiany zapisów uchwał antysmogowych, które sejmik przyjął w grudniu 2017 r. Wprowadzają one ograniczenia i zakazy w eksploatacji instalacji grzewczych. Nowe kotły muszą zapewnić automatyczne podawanie paliwa, wysoką efektywność energetyczną oraz dotrzymanie norm emisyjnych. Obowiązuje też zakaz

spalania najgorszych paliw, np. drobnego miazgu czy węgla brunatnego. Do 2028 r. z naszych domów mają zniknąć też tzw. kopciuchy.

– Nie chcemy czekać kilka lat, dlatego będę zabiegała o skrócenie tych terminów do 2023 r. – zapowiada jednak Katarzyna Kierzek-Koperska, zastępczyni prezydenta Poznania.

Nieco inną propozycję zmian w samorządowych dokumentach zgłosił niedawno, w porozumieniu z ekologami i działaczami ruchów antysmogowych, przewodniczący klubu radnych PiS w sejmiku Zbigniew Czerwiński,

który argumentuje: – Każdy z nas powinien wyczyścić komin w domu i zastosować technikę palenia w piecu od góry. Te dwa kroki już teraz radykalnie poprawią jakość powietrza, zmniejszając emisję dymów. Na wymianę pieców będziemy natomiast czekać kilka lat.

Te pomysły trafiły już do grona ekspertów, którzy mają kompleksowo przyrzeć się zapisom i przestrzeganiu uchwał antysmogowych. A także, jeśli podpowiedzą to analizy, zaproponować możliwe scenariusze dalszych działań zapobiegających smogowi. ▶ **str. 8-9**

## 30 lat gmin

Odstąpieniem okolicznościowej tablicy upamiętniono w Poznaniu prof. Jerzego Regulskiego, współtwórcę reformy, która 30 lat temu przywróciła w Polsce samorząd na poziomie gminnym. ▶ **str. 2**

## MTP trochę wojewódzkie

Sejmik zgodził się, by województwo wielkopolskie przystąpiło do należącej dotąd w całości do miasta spółki Międzynarodowe Targi Poznańskie. Za ponad 13 mln zł do 2023 roku obejmie około 4,5 proc. udziałów. ▶ **str. 4**

## Poza role

Początek marca to czas, gdy w sposób szczególnie pamiętamy o kobietach. W cyklu „co za historia” przypominały Wielkopolanki, które wychodziły poza przypisywane im (głównie w XVIII i XIX wieku) role społeczne. ▶ **str. 10**

## Połączyła je przyjaźń

Panią Ewę i Nataszę dzieli blisko 70 lat i kawał historii. Nadają jednak na tych samych falach, są dla siebie jak babcia i wnuczka. Połączyła je przyjaźń, której nie byłoby bez pewnego unijnego projektu. ▶ **str. 12**

## Inna strona samorządu

Co i komu pokazał prezes OPEN, że było o nim głośno w Polsce? Szczere wyznaczenie radnej: – Bywam Babą-Jagą. Białe sarny przy drogach – takie rzeczy tylko w WZDW! Co (nie) wychodzi dyrektorowi Wiktorowi? Radni w kosmosie. ▶ **str. 16**



## NA WSTĘPIE

Artur Boiński



## NIE MA OPOZYCJI

Likwidować przestarzałe piece czy uczyć palić w nich w bardziej ekologiczny sposób? Takie pytanie postawiliśmy w tytule naszego „tematu Monitora”, w którym przypominamy, czym jest smog, a także opisujemy wysuwane postulaty korekt w mających przeciwdziałać temu zjawisku uchwałach sejmiku. I od razu muszę zaznaczyć, że to pytanie postawione przez nas wyłącznie w celach publicystycznych. Bo przecież tu nie ma tak naprawdę opozycji między tymi rozwiązaniami, jedno nie wyklucza drugiego. Edukować użytkowników palenisk zawsze warto, skoro dzięki temu możemy mieć o ileś mniej dymu wokół nas. A najmniej przyjazne środowisku piece trzeba odesłać do lamusa wcześniej lub później. Oczywiście kwestia tego, na ile „wcześniej” lub na ile „później”, to jeden z najważniejszych dylematów do rozstrzygnięcia przez zespół, który przygotowuje propozycje zmian w uchwałach antysmogowych. Sam jestem ciekawy, jakie będą rekomendacje dla sejmiku. ■

## WIELKOPOLSKA NA TOUR SALONIE



FOT. ARTUR BOIŃSKI

Wśród blisko stu wystawców obecnych na odbywających się w dniach 14-16 lutego w Poznaniu targach Tour Salon nie mogło zabraknąć stoiska promującego nasze województwo. Na MTP Wielkopolska Organizacja Turystyczna zachęcała do odwiedzenia regionu znanym już hasłem „Wielkopolska – wielka historia, wielka przygoda”. Z kolei w osobnym stoisku Urząd Marszałkowski promował obiekty z województwa zrzeszone w Sieci Dziedzictwa Kulinarnej, a zwłaszcza wprowadzoną niedawno aplikację Kulinarne Wielkopolska. ABO

## Promują OZE i nie marnują żywności

Samorząd województwa podejmuje kolejne przedsięwzięcia i akcje popularyzujące wśród młodzieży m.in. ekologię i troskę o odpowiednie wykorzystanie żywności.

Do 3 kwietnia trwa przyjmowanie zgłoszeń w konkursie „Planuj, nie marnuj”, skierowanym do uczniów szkół ponadpodstawowych o profilu gastronomicznym. Trzyosobowe zespoły, które wezmą udział w rywalizacji, powinny przygotować ulotkę promującą działania ograniczające marnowanie żywności.

Jak informuje Departament Rolnictwa i Rozwoju Wsi UMWW, na zwycięzców (a właściwie ich szkoły) czekają atrakcyjne nagrody

finansowe: od 500 do nawet 3,5 tys. zł.

Drugie przedsięwzięcie pn. „Cztery pory roku z OZE” towarzyszy tegorocznej edycji Wielkopolskich Dni Energii 2020. Przygotowano dwa konkursy dla dzieci i młodzieży z wielkopolskich szkół podstawowych. Uczniowie klas IV-VI przygotowują plakat promujący odnawialne źródła energii, a uczniowie klas VII-VIII – kalendarz nawiązujący do nazwy konkursu i swojego regionu. Zgłoszenia przyjmowane są także do 3 kwietnia.

Szczegółowe informacje dotyczące konkursów (regulaminy, formularze zgłoszeniowe) znajdują się na stronie internetowej www.umww.pl. RAK

## Stoiska ze szkołami

Samorząd województwa współorganizował kolejną odsłonę Targów Edukacyjnych.

Mimo pewnych obaw, związanych z zagrożeniem wirusowym, wiele tysięcy osób odwiedziło w dniach 6-8 marca XXIV Targi Edukacyjne w Poznaniu. Impreza, organizowana przez samorząd województwa i Międzynarodowe Targi Poznańskie pod hasłem „#KreaTYwni”, przyciągnęła – co zrozumiałe – głównie młodych ludzi, szukających pomocy i inspiracji w wyborze drogi kształcenia.

Odpowiedzi na swoje pytania młodzież mogła znaleźć nie tylko przy stanowiskach poszczególnych szkół i uczelni, ale też w zlokalizowanym centralnie stoisku samorządu województwa i podległych mu placówek, takich jak ośrodki doskonalenia nauczycieli, centra kształcenia zawodowego i ustawicznego oraz centra wsparcia rzemiosła, kształcenia dualnego i zawodowego. Popularnością cieszyły się zarówno prezentacje profesji, w których kształcą samorządowe szkoły w Wielkopolsce, jak i rozmowy z obecnymi na miejscu doradcami zawodowymi.

Dla tych, którzy się uczą, ale jeszcze bardziej dla tych, którzy nauczają, przygotowano bogaty program szkoleniowo-warsztatowy. Podczas konferencji, wykładów naukowych i warsztatów szukanego odpowiedzi na pytanie, jak być (zgodnie z głównym hasłem targów) kreatywnym,



FOT. ARTUR BOIŃSKI

Na targach szkoły w różny sposób zachęcały młodzież do wyboru prowadzonych przez siebie klas.

## Młodzi szukali pomocy i inspiracji w wyborze drogi kształcenia

jak w tym procesie wykorzystać zasoby osobiste, a jak szanse, które stwarza otoczenie. Zwracano też uwagę na to, że jednym z wyzwania naszych czasów jest nauczanie dwujęzyczne. Spotkania poprowadzili eksperci zajmujący się twórczym myśleniem

oraz zagadnieniami dwujęzyczności, wykładowcy Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, prawnicy, pedagodzy, psychologowie, nauczyciele różnych przedmiotów, w tym klas z oddziałami dwujęzycznymi i międzynarodowymi.

Targom Edukacyjnym tradycyjnie już towarzyszyły cieszące się nie mniejszą popularnością Targi Książki, a także Targi Edutec.

Wydarzenie odbywało się pod patronatem ministra nauki i szkolnictwa wyższego, marszałka województwa, prezydent Poznania, Kolegium Rektorów Miasta Poznania. W oficjalnym otwarciu targów wzięła udział Marzena Wodzińska z zarządu województwa, która zwróciła uwagę na rozmach tego przedsięwzięcia. ABO

## Hołd dla twórcy odrodzonego samorządu

Z udziałem m.in. byłego prezesa Trybunału Konstytucyjnego prof. Jerzego Stępnia, marszałka Marka Woźniaka, przewodniczącej sejmiku Małgorzaty Waszak, a także dziesięciu wóldarzy wielkopolskich gmin, którzy nieprzerwanie stoją na ich czele od 30 lat, odsłonięto 6 marca w Poznaniu tablicę upamiętniającą zmarłego pięć lat temu prof. Jerzego Regulskiego – twórcę odrodzonego samorządu gminnego.

Plaskorzeźba zawisła przy wejściu do budynku przy ulicy Sienkiewicza 22, w którym siedzibę ma Wielkopolski Ośrodek Kształcenia i Studiów Samorządowych. Jego prezes Maciej Kozik był inicjatorem takiego upamiętnienia profesora Regulskiego, z którym przez lata blisko współpracował. Okazją do odsłonięcia tablicy było 30-lecie odrodzenia samorządu terytorialnego w Polsce (8 marca 1990 r.



FOT. ARTUR BOIŃSKI

Marszałek Marek Woźniak przypomniał, że prof. Jerzy Regulski, obok profesorów Michała Kuleszy i Jerzego Stępnia, był jedną z twarzy reformy samorządowej.

Sejm uchwalił stosowną ustawę) oraz zbliżający się jubileusz trzech dekad działalności stowarzyszenia WOKiSS.

O swoich wspomnieniach związanych z odradzaniem się przed 30 latami polskiej samorządności i o symbolach tych przemian, którymi stali się

profesorowie Michał Kulesza, Jerzy Regulski i Jerzy Stępień, mówił podczas uroczystości marszałek Marek Woźniak.

Z kolei prof. Jerzy Stępień barwnie wspominał postać prof. Jerzego Regulskiego i swoją z nim współpracę na przełomie lat 80. i 90. XX wie-

ku. Były prezes TK przypominał też, jak wielkie znaczenie dla wszystkich przemian zapoczątkowanych w naszym kraju trzy dekady temu miało wprowadzenie jako jednej z pierwszych właśnie reformy samorządowej i decentralizacja władzy. ABO



## SAMORZĄDOWE WSPARCIE NA DRODZE DO ZDOBYCIA CIEKAWEGO ZAWODU



FOT. ARTUR BOJŃSKI

Aż 153 uczniów prowadzonych przez samorząd województwa centrów kształcenia zawodowego i ustawicznego z Poznania, Gniezna, Konina, Ostrowa Wielkopolskiego, Rawicza, ze Złotowa oraz z Wrześni otrzymało stypendia naukowe za I półrocze. Większość wyróżnionych odebrała je podczas uroczystości, która odbyła się 13 lutego w Domu Studenckim „Hanka” w Poznaniu. – Cieszę się, że mogę wręczyć najlepszym te stypendia. Wyniki w nauce są ważne, ale równie ważna jest realizacja pasji życiowych. Życzę wam, abyście właśnie z pasją spełniali swoje cele w zawodach, których zdobycie umożliwia wam nauka w naszych szkołach – mówiła, gratulując stypendystom, Marzena Wodzińska z zarządu województwa. By otrzymać samorządowe wsparcie, uczniowie (którzy nie ukończyli 24. roku życia) muszą mieć średnią ocen przynajmniej 4,75. W WSKZiU można bezpłatnie zdobyć takie zawody, jak: asystentka stomatologiczna, asystentka osoby niepełnosprawnej, higienistka stomatologiczna, opiekun medyczny, opiekun osoby starszej, opiekun w domu pomocy społecznej, opiekunka dziecięca i środowiskowa, ortoptystka, a także technik dentystyczny, elektroniki i informatyki medycznej, elektroradiolog, technik farmaceutyczny, technik masażysta, technik sterylizacji medycznej, usług kosmetycznych, terapeuta zajęciowy i pracownik socjalny.

ABO

## Konkurs dziennikarski

Niespełna miesiąc pozostał na zgłaszanie się do tegorocznej odsłony konkursu dla dziennikarzy obywatelskiego organizowanego przez samorząd województwa.

Tym razem Konkurs Dziennikarski o Nagrodę Marszałka Województwa Wielkopolskiego odbywa się pod hasłem: „Wielkopolska obywatelska – Wielkopolska europejska. Samorząd ma głos!”. Pretekstem jest 30. rocznica wprowadzenia w Polsce reformy samorządowej.

Wielkopolscy dziennikarze z redakcji prasowych, telewizyjnych i radiowych mogą zgłaszać (do 10 kwietnia) materiały, które zostały lub zostaną opublikowane od stycznia 2019 r. do kwietnia 2020 r. Na zwycięzców czekają nagrody w wysokości 7, 5 i 3 tysięcy złotych. Regulamin i formularz zgłoszeniowy – na stronie [www.umww.pl](http://www.umww.pl).

ABO

## Było gorzej, ma być lepiej



FOT. ARTUR BOJŃSKI

O tym, dokąd polecimy w tym roku z Poznania, mówili wiceprezes lotniska Grzegorz Bykowski i Michał Kaczmarzyk z Ryanaira.

### Poznańskie lotnisko podsumowało poprzedni rok i przedstawiło plany na obecny.

W roku 2019 przez Port Lotniczy Poznań-Ławica, którego udziałowcem jest m.in. samorząd województwa, przewinęło się niespełna 2,4 mln pasażerów, co oznacza 4-procentowy spadek w stosunku do rekordowego roku 2018. Władze spółki wskazują jednak, że to i tak więcej pasażerów, niż zakładał wieloletni plan rozwoju. Według szacunków w 2020 roku liczba podróżnych na Ławicy ma przekroczyć 2,6 mln. Powinno temu sprzyjać kilka faktów, np. to, że LOT zwiększył liczbę połączeń do Warszawy, a Lufthansa do Frankfurtu, zaś wiosną na poznańskie lotnisko powraca linia Norwegian.

Najistotniejszy wpływ na wzrost liczby pasażerów ma jednak działalność Ryanaira. O planach tej linii mówili 14 lutego na MTP wiceprezes portu Grzegorz Bykowski i Michał Kaczmarzyk, prezes

Buzz, linii lotniczej działającej w ramach Ryanaira.

– W tym roku w Poznaniu będzie zbazowany już czwarty nasz samolot, a jeszcze niedawno był tu tylko jeden – poinformował Michał Kaczmarzyk. A Grzegorz Bykowski podkreślał: – Jest to nie tylko prestiżowa informacja, ale pozwala ona na mocne uniezależnienie się poznańskiej Ławicy od trendów europejskich czy ogólnosiątkowych.

Irlandzki przewoźnik planuje w tym roku obsłużyć 1,1 mln pasażerów na Ławicy, m.in. dzięki zaoferowaniu 7 nowych tras.

W sumie w 2020 roku z Poznania będzie można polecieć bezpośrednio 36 połączeniami regularnymi i 43 czarterowymi (w tym aż 8 to nowości). Wydaje się, że w dużej mierze to od dynamiki tego ostatniego segmentu (nie wiadomo, jak wpłynie na niego sytuacja z koronawirusem) zależeć będzie realizacja zakładanych na obecny sezon planów rozwoju ruchu lotniczego na Ławicy. ABO

## Da Vinci mógłby operować częściej

27 lutego w Wielkopolskim Centrum Onkologii podsumowano operacje prowadzone z użyciem robota da Vinci. Chirurgia tego typu to przełom w leczeniu pacjentów.

Podczas spotkania omówiono zastosowanie chirurgii robotowej w trzech lokalizacjach: głowy i szyi, ginekologii onkologicznej oraz chorób przewodu pokarmowego.

– Chirurgia robotowa jest jednym ze współczesnych trendów leczenia onkologicznego na świecie. W Polsce jest dostępna tylko w nielicznych placówkach, m.in. w WCO. Wspomagający leczenie chirurgiczne roboty da Vinci podnosi efektywność i jakość wykonywanych operacji – podkreślił prof. Julian Malicki, dyrektor Wielkopolskiego Centrum Onkologii.

Dane WHO pokazują, iż każdego roku na świecie rozpoznaje się 600 tys. nowych zachorowań na nowotwory głowy i szyi, a 350 tys. osób umiera z tego powodu.

– W Wielkopolsce w 2014 roku nowotwory złośliwe głowy



FOT. PIOTR BATAJCZAK

Da Vinci kosztował 13,8 mln zł, z czego 12 mln zł z WRPO 2014+ zapewnił samorząd województwa.

wy i szyi stanowiły czwartą u mężczyzn i piątą u kobiet przyczynę zachorowalności na raka – zauważył prof. Wojciech Golusiński, kierownik Kliniki Chirurgii Głowy, Szyi i Onkologii Laryngologicznej WCO. – Chirurgia robotowa ułatwia leczenie we wczesnym stadium zaawansowania nowotworu.

– W Wielkopolsce wykonuje się około 2800 procedur chirurgicznych w przypadku raka jelita grubego. Tylko 10 proc. z nich wykonywanych jest w chirurgii małoinwazyjnej (robotowej), a dominuje chirurgia otwarta. W zachodniej Europie i USA proporcje są odwrotne i do tego powinniśmy dążyć – zaznaczył dr

hab. Witold Kyler, ordynator Oddziału Chirurgii Onkologicznej Chorób Przewodu Pokarmowego WCO.

Dlaczego da Vinci nie operuje częściej? Lekarze i eksperci podkreślali, że NFZ rozlicza niekorzystnie dla szpitali operacje z wykorzystaniem robota, płacąc takie same stawki, jak przy klasycznej metodzie. W efekcie WCO dopłaca do każdego zabiegu od 4 do 10 tys. zł. Operacji będzie więcej, jeśli te zasady się zmienią.

– Ginekologia należy do czołowych beneficjentów chirurgii robotowej. Operacje z da Vinci to wiele korzyści: niższe ryzyko infekcji, mniejszy dyskomfort dla pacjenta, zmniejszenie bólu poopercyjnego, krótsza hospitalizacja – podsumował dr Błażej Nowakowski, ordynator Oddziału Ginekologii Operacyjnej, Onkologicznej i Endoskopowej WCO. RAK

## UPAMIĘTNILI TYCH, KTÓRZY WALCZYLI O WYZWOLENIE



FOT. BLAŻEJCISOWSKI

Wicemarszałek Wojciech Jankowiak (na zdjęciu) wziął udział w uroczystościach z okazji 75. rocznicy zakończenia okupacji niemieckiej i walk o Poznań. Obchody odbyły się 23 lutego na górnym tarasie Cytadeli Poznańskiej. Mieszkańcy, samorządowcy, parlamentarzyści i przedstawiciele środowisk kombatanckich złożyli wiązanki kwiatów przy pomniku Żołnierzy Radzieckich, pomniku Cytadelowców i pomniku Żołnierzy Alianckich. Przypomnijmy, że 23 lutego 1945 r. zakończyły się miesięczne walki o Poznań, okupowany wówczas przez hitlerowskie Niemcy. Spośród dwóch tysięcy poznańców, szturmujących pozycje niemieckie, zginęło blisko stu, a trzy razy tylu zostało rannych. W bitwie o Poznań poległo też 6 tysięcy żołnierzy Armii Czerwonej. Tydzień później, 1 marca, w stolicy Wielkopolski obchodzono z kolei Narodowy Dzień Pamięci o Żołnierzach Wyklętych. W uroczystościach zorganizowanych m.in. przy pomniku Polskiego Państwa Podziemnego i Armii Krajowej samorząd województwa reprezentował Wojciech Jankowiak. RAK



## SEJMIKOWE PYTANIA

PRZEDSTAWIAMY TEMATY, KTÓRE RADNI PORUSZALI 24 LUTEGO, PODCZAS XVIII SESJI SEJMIKU, W RAMACH PUNKTU „INTERPELACJE I ZAPYTANIA”.



**Adam Bogrycewicz (PiS)** interpelował w sprawie naprawy odcinka DW 178 przy wjeździe do Trzcianki. Powrócił

też do zapytania na temat wypowiedzi medialnych rzecznika marszałka.



**Marek Sowa (PiS)** złożył zapytanie dotyczące postępu działań (wyłonienie wykonawcy, zakres i harmonogram

prac) związanych z budową ścieżki rowerowej przy DW 305 na terenie gminy Wijewo.



**Zofia Itman (PiS)** zgłosiła interpelację w sprawach: budowy zbiornika retencyjnego „Jabłonna” w gminie Władysławów, działalności firmy składowej odpady w miejscowości Kotunia. Radna podziękowała

też marszałkowi za objęcie patronatem konkursu na 100-lecie Bitwy Warszawskiej.



**Agnieszka Grzechowiak (SLD-LR)** interpelowała w kwestii remontów dróg na terenie miasta i gminy Gołańcz oraz prze-

wozów kolejowych na trasie Poznań – Wągrowiec. Wystosowała też zapytania dotyczące budowy obwodnicy Wronek oraz budowy chodnika w Lewicach w gminie Międzychód.



**Krystyna Kubicka-Sztul (SLD-LR)**

w swojej interpelacji wnioskowała o nadanie odznaki honorowej „Za zasługi dla województwa wielkopolskiego” Marii Mielczewicz ze Środy Wielkopolskiej.

Ponadto radni złożyli następujące pisemne interpelacje i zapytania: **Krzysztof Sobczak (PiS)** – w sprawach: finansowania działalności pełnomocnika zarządu ds. Wielkopolski wschodniej, ścieżek pieszo-rowerowych planowanych na 2020 r. oraz wykonanych w latach 2014-2019 w poszczególnych powiatach w ramach budowy dróg, projektu elektronicznej dokumentacji medycznej w szpitalach, wsparcia Wielkopolski wschodniej środkami UE na lata 2014-2020, wizyty studyjnej w Brazylii; **Filip Kaczmarek (KO)** – na temat funkcjonowania Rady Etyki UMWW. **ABO**

# Wielkopolska z udziałami w MTP

Podczas sesji 24 lutego sejmik zgodził się, by województwo przystąpiło do spółki Międzynarodowe Targi Poznańskie.

Samorząd Województwa Wielkopolskiego już kilkanaście lat temu był zainteresowany objęciem udziałów w spółce Międzynarodowe Targi Poznańskie. Dlaczego? Odpowiedź jest prosta: MTP to jedna z najbardziej rozpoznawalnych firm oraz marek w stolicy regionu, do tego przynosząca co roku zyski. Cenne nieruchomości w samym centrum Poznania (blisko dworca PKP, PKS, linii tramwajowych); działalność usługowa i promocyjna; możliwość prowadzenia różnorodnej aktywności gospodarczej i promocyjnej – to niewątpliwie atuty poznańskiej spółki.

– Województwo już dawno powinno być udziałowcem targów, choćby ze względu na międzynarodowy charakter działalności tej spółki. Przecież to dla nas, jako regionu, same korzyści – zauważyła podczas lutowych obrad sejmikowej Komisji Gospodarki Mirosława Rutkowska-Krupka, przewodnicząca Komisji Planowania Przestrzennego i Infrastruktury Technicznej.

Szansa na takie rozwiązanie pojawiła się początkowo w latach 2014-2015, kiedy ówczesne Ministerstwo Skarbu zdecydowało się przekazać 60 proc. posiadanych udziałów lokalnym samorządom (40 proc. akcji miało wtedy miasto Poznań). Po długich negocjacjach 5 października 2015 roku podpisano umowę o komunalizacji MTP, w wyniku której 100 proc. udziałów spółki objął jednak tylko samorząd Poznania.

Na kilka lat sprawa ucichła, ale w lutym nieoczekiwanie o tym pomysle dyskutowano podczas posiedzeń kilku sejmikowych komisji.

– Wiele miesięcy prowadziłyśmy żmudne rozmowy i negocjacje z władzami Poznania, by zgodziły



Województwo obejmie udziały w MTP, bo liczy, że targi pomogą w skutecznej promocji miasta i regionu.

## Czy samorządowa karta wesprze rodzinę?

Czy sejmik przyjmie Samorządową Kartę Praw Rodzin? Na razie radni odesłali ją do prac w zajmującej się tą tematyką komisji.

Karta zawiera kilkanaście deklaracji ze strony samorządu województwa, m.in. w zakresie prowadzenia programów wspierających rodziny, stosowania ułatwień dla nich w podległych instytucjach, promowania rozwiązań pomagających godzić pracę z życiem rodzinnym, inicjowania stosownych projektów edukacyjnych i profilaktycznych.

Projekt uchwały ze stanowiskiem sejmiku w tej sprawie wnieśli radni PiS, a podczas lutowej sesji uzasadniał ją Zbigniew Czerwiński.

– W moim zamyśle jest to próba usystematyzowania tych działań samorządu województwa, które powinniśmy realizować, wykonując nałożone przez ustawodawcę zadanie prowadzenia polityki rodzinnej w regionie – mówił przewodniczący klubu PiS.



Sejmik zdecydował, że nad zaproponowanym przez radnych PiS stanowiskiem będzie pracować Komisja Rodziny i Polityki Społecznej.

– Taka motywacja byłaby w pełni uzasadniona – odniósł się do tych słów marszałek Marek Woźniak. Nawiązał też jednak do pojawiających się wcześniej głosów, że to ma być „odpowiedź” na przyjętą przez Radę Miasta Poznania Europejską

Kartę Równości Kobiet i Mężczyzn w Życiu Lokalnym. – Na taki scenariusz nie moglibyśmy się zgodzić, tym bardziej że uważam, iż także sejmik powinien w przyszłości podjąć debatę nad kartą równości kobiet i mężczyzn.

się na rozszerzenie listy udziałowców MTP o województwo wielkopolskie. Ostatecznie ustaliliśmy, że do 2023 roku samorząd regionu obejmie około 4,5 proc. udziałów w targach, wykupując je za ponad 13 mln zł – wyjaśniał 11 lutego, podczas obrad sejmikowej Komisji Strategii Rozwoju Regionalnego i Współpracy Międzynarodowej, wicemarszałek Wojciech Jankowiak.

W 2020 roku z budżetu województwa trafi na ten cel nieco ponad 2,5 mln zł, a w kolejnych latach – pozostałe 10,6 mln zł.

Wojciech Jankowiak podkreślał, że potencjał MTP pomoże w skutecznej promocji miasta i regionu za granicą. W jaki sposób? Planowane są m.in. wspólne przedsięwzięcia marketingowe obu udziałowców, które mają być finansowane solidarnie z budżetu miasta Poznania oraz z kasy województwa (te działania zapowiedziano już w ubiegłym roku). Zdaniem wicemarszałka taka współpraca będzie korzystna zarówno dla dalszego rozwoju MTP, jak i dla funkcjonowania Portu Lotniczego Poznań – Ławica, w którym oba samorządy dysponują większością udziałów. Promocja za granicą powinna się bowiem przełożyć m.in. na większą liczbę wydarzeń i targów, większą liczbę gości i inwestorów (w tym korzystających z poznańskiego lotniska), większe przychody obu spółek.

Te argumenty (pojawiły się tylko podczas obrad komisji, na sesji sejmiku nikt nie zabrał głosu w tej sprawie) przekonały 23 radnych z rządzącej województwem koalicji KO-PSL-SLD-LR. Czterech przedstawicieli PiS było przeciwnym, a 7 z nich wstrzymało się od głosu. **RAK**

Marszałek zaznaczył, że niektóre z proponowanych zapisów budzą wątpliwości. Wskazywał np. na możliwość odbierania przez niektórych jako wykluczającego zapisu, że „Naród jest Rodziną Rodzin”, a także na możliwość różnego rozumienia potrzeby ochrony dzieci przed demoralizacją (w kontekście odbierania prawa do edukacji seksualnej).

– W tym kształcie ten projekt jest nie do przyjęcia, wymaga rzeczowej dyskusji na komisji i pewnych korekt – uznał Marek Woźniak.

W imieniu wnioskodawców Zbigniew Czerwiński, wskazując na predestynację uzgodnienia międzyklubowe, zgłosił wniosek, by projekt skierować pod obrady Komisji Rodziny i Polityki Społecznej. Za takim rozwiązaniem opowiedzieli się jedynomyślnie wszyscy radni. Jak zapowiedziała przewodnicząca sejmiku Małgorzata Waszak, projekt stanowiska będzie tematem prac komisji na jej najbliższym, a więc marcowym posiedzeniu. **ABO**



# Niepokojące ceny śmieci

Apel sejmikowych radnych w związku z rosnącymi w regionie opłatami za wywóz odpadów.

Radikalny w niektórych miejscach wzrost cen za wywóz śmieci zwrócił uwagę radnych województwa. Podczas lutowej sesji sejmik wystosował apel do rządu i parlamentu „w kwestii bardzo trudnej sytuacji mieszkańców w kontekście podwyżek opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi na terenie Wielkopolski”.

Radni zauważyli w dokumencie, że na wyższe koszty funkcjonowania całego systemu mają wpływ m.in. takie czynniki, jak podwyżka opłaty za korzystanie ze środowiska, wzrost kosztów pracy (rosnąca płaca minimalna), monitoring i ubezpieczenia, opłaty za składowanie nieprzerobionej tzw. frakcji energetycznej odpadów. Wszystko to wpływa na większe wydatki ponoszone przez samorządy, a w konsekwencji – na wyższe ceny dla mieszkańców.

Sejmik zwrócił się do władz centralnych o „natychmiastowe podjęcie systemowych rozwiązań” poprzez wprowadzenie odpowiednich zmian legislacyjnych i szerszą współpracę między rządem a samorządami.

Radni zaproponowali osiem konkretnych posunięć, m.in. związanych z obniżeniem opłaty za korzystanie ze środowiska, ze zmianami regulacji dotyczących tzw. frakcji energetycznej, z uwarunkowaniami określającymi poziom termicznego przekształcania odpadów, z rozwiązaniami ułatwia-



– Ten apel nie ma kontekstu politycznego – przekonywał radny Andrzej Pichet.

jącymi efektywniejszą segregację zużytych opakowań.

– Jako sejmik podjęliśmy tę kwestię w odpowiedzi na głosy wielu samorządowców zaniepokojonych skalą podwyżek opłat za odpady komunalne. To nie jest jednostkowy problem, dotyczy wielu samorządów – tłumaczył Andrzej Pichet (KO), który podczas sesji przedstawił projekt sejmikowej uchwały. – Nasz apel nie ma kontekstu politycznego, to niejako wzmocnienie stanowiska wyrażanego przez samorządy niższych szczebli.

Witostaw Gibasiewicz z PiS, choć apel poparł, zwracał uwagę, że nie

wymienia on wszystkich przyczyn podwyżek. Radny argumentował, że takimi czynnikami są też przyjęte normy unijne, a w niektórych miejscach także wieloletnie zaniechania inwestycyjne samorządów.

Z kolei Krzysztof Sobczak (PiS) zgłosił poprawkę, by z treści apelu wycofać zapis mówiący o wpływie podniesienia płacy minimalnej na wzrost cen. Większość radnych tę sugestie odrzuciła.

Ostatecznie uchwałę poparło 28 osób, 1 była przeciw, a 5 wstrzymało się od głosu. Apel został przekazany parlamentarzystom, premierowi i ministrowi klimatu. ABO

## ZARZĄD ODPOWIADA

PRZEDSTAWIAMY WYCIĄG Z ODPOWIEDZI UDZIELONYCH NA WCZEŚNIEJSZE INTERPELACJE I ZAPYTANIA RADNYCH.



**Wicemarszałek Wojciech Jankowiak**

– odpowiadając na interpelację Andrzeja Picheta w sprawie dokonania modyfikacji przy przejściach dla pieszych w ciągu DW 490 w Przygodzicach, przychylił się do wniosku o wymalowanie napisu o treści „odłóż smartfon i żyj”.

– odpisał na dwie interpelacje Krzysztofa Sobczaka. Poinformował, że realokacje w drugim półroczu 2019 r. środków w ramach WRPO 2014-2020 były podyktowane dążeniem do zwiększenia efektywności ich wydatkowania. Przesunięcia wolnych środków z EFRR oraz EFS występujących w niektórych poddziałaniach umożliwiły przeznaczenie ich na poddziałania, w których występuje duże zapotrzebowanie na fundusze, o czym świadczą np. listy rezerwowe projektów pozytywnie ocenionych, niemieszczących się w dostępnej alokacji na konkurs/poddziałanie (najwięcej w przypadku działań rewitalizacyjnych i dotyczących odnawialnych źródeł energii). Przekazał radnemu zestawienie wykonanych dróg pieszo-rowerowych, chodników z dopuszczeniem ruchu rowerowego oraz ścieżek rowerowych z dopuszczeniem ruchu pieszo-rowerowego w latach 2014-2019 przy drogach wojewódzkich w Wielkopolsce. Dodał, że ścieżki pieszo-rowerowe powstają również w ramach większych przedsięwzięć, jak rozbudowy i przebudowy dróg czy budowy obwodnic.

– w nawiązaniu do interpelacji Adama Bogrycewicza, przekazał, że przewodnicząca Sejmiku Województwa Wielkopolskiego nie uczestniczyła w żadnym zagranicznym wyjeździe służbowym.

– wyjaśnił Adamowi Bogrycewiczowi i Małgorzacie Stryjskiej, że wskazana przez nich ulica w Międzychodzie nie jest drogą wojewódzką, lecz powiatową. Wnioski w tej kwestii należy skierować do starostwa powiatowego oraz gminy, a w sprawie instalacji urządzenia do pomiaru prędkości – do Inspekcji Transportu Drogowego.



**Członek zarządu województwa Marzena Wodzińska**

– w związku z zapytaniem Marka Sowcy w sprawie liczby personelu zatrudnionego w wojewódzkich szpitalach zespolonych, przekazała informację w zestawieniu tabelarycznym, uwzględniającą placówki w Kaliszu, Koninie, Lesznie i Poznaniu.



**Członek zarządu województwa Jacek Bogusławski**

– ustosunkował się do dwóch interpelacji Krzysztofa Sobczaka. Wyjaśnił, że zadaniem pełnomocnika zarządu województwa ds. re-

strukturyzacji Wielkopolski wschodniej jest koordynacja działań na rzecz restrukturyzacji gospodarczej i społecznej subregionu konińskiego przez odchodzenie od energetyki węglowej oraz wspieranie rozwoju nowoczesnych, nieemisyjnych technologii energetycznych, innych gałęzi przemysłu oraz przedsiębiorczości. W 2019 roku pełnomocnik podejmował działania na rzecz wzmocnienia potencjału Wielkopolski wschodniej, budowy szerokiego partnerstwa do współpracy (także na płaszczyźnie europejskiej) oraz poszukiwania nowych źródeł finansowania inicjatyw w subregionie. Pełnomocnik nie pobiera wynagrodzenia za pełnienie powierzonych funkcji. Poinformował, że w czasie styczniowej wizyty studyjnej w Kambodży podpisano porozumienia o współpracy izb handlowych, a w roku 2020 planowane jest podpisanie umowy partnerskiej pomiędzy Wielkopolską a prowincją Siem Reap. Obiecującą rozmowy na temat współpracy z miejscowymi uniwersytetami podjął prorektor Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. UMWW przygotowuje seminarium na temat możliwości handlu i inwestycji w Kambodży, a bezpłatnych konsultacji przedsiębiorcom nt. tego rynku udziela Polska Izba Gospodarcza Importerów, Eksporterów i Kooperacji.

– w nawiązaniu do interpelacji Filipa Kaczmarka wskazał, że zarząd województwa prowadzi dialog ze środowiskiem pracodawców, reprezentowanych w Wielkopolskiej Radzie Trzydziestu. Tematyka barier w działalności przedsiębiorców pojawiła się też w dyskusjach II Wielkopolskiego Kongresu Gospodarczego. Uczestnicy debaty wskazywali, że adresem postulatów o obniżeniu wysokości kosztów zatrudnienia jest administracja rządowa. Zarząd województwa nie dysponuje instrumentami prawnymi, które mogłyby wpłynąć na obniżenie istniejących oraz planowanych obciążeń ponoszonych przez pracodawców.



**Dyrektor Gabinetu Marszałka Tomasz Grudziak**

– odpowiedział z upoważnienia marszałka Adamowi Bogrycewiczowi na zapytanie dotyczące jego zastrzeżeń wobec komentarzy medialnych Anny Parzyńskiej-Paschke, związanych z okolicznościami towarzyszącymi wnioskowi o zwołanie sesji nadzwyczajnej. Wskazał, że wypowiedź dla prasy pani rzecznik w kontekście zwołania na wniosek radnych PiS sesji nadzwyczajnej na kilka dni przed sesją planową, gdzie mógł zostać ujęty temat, dla którego miała zostać zwołana sesja nadzwyczajna, była adekwatna do sytuacji i powstała po konsultacji z Marszałkiem Województwa Wielkopolskiego. ABO

# Kto powinien wręczać odznakę

„Ekumenicznie” czy przez „funkcyjnych”? Radni spierali się o to, jak powinno być wręczone wojewódzkie odznaczenie.

Odznaka honorowa „Za zasługi dla województwa wielkopolskiego” to najwyższe odznaczenie przyznawane przez regionalne władze wyróżniającym się osobom i instytucjom. Dyskusja wokół niej wywiązała się na lutowej sesji sejmiku.

Jeden z wątków poruszył radny niezrzeszony Jerzy Lechnowski, który pytał o to, kto może wnioskować o przyznanie odznaki. Marszałek Marek Woźniak wyjaśnił, że w regulaminie odznaki jest wymieniona lista podmiotów, które mogą wnioskować do kapituły o jej przyznanie. Zarówno on, jak i przewodnicząca sejmiku Małgorzata Waszak zadeklarowały, że jeżeli ktoś chciałby wnioskować o przyznanie odznaczenia, a nie jest na liście uprawnionych, może zwrócić się do nich, by złożyli taki wniosek. Przypomniano, że w skład kapituły wchodzi marszałek, przewodniczący sejmiku i przedstawiciele wszystkich klubów radnych.

Więcej emocji wywołało to, kto powinien dostępować zaszczytu

wręczenia laureatom odznaki i towarzyszącego jej dyplomu.

– Postuluję, by wręczać odznaki wspólnie, jeżeli podczas wydarzenia są obecni także radni. Wydaje mi się niewłaściwe zawłaszczanie przez jedną opcję polityczną wręczenia odznak – wnioskował Adam Bogrycewicz (PiS).

– Kierując się obserwacją praktyki życia publicznego w ostatnich latach, jestem sceptyczny co do takiego wspólnego wręczenia. Nie przekonuje mnie taka „ekumeniczna” forma – odpowiadał Marek Woźniak. – To rola członka zarządu województwa, delegowanego radnego lub wskazanego dyrektora departamentu UMWW. Wszyscy inni mogą złożyć potem gratulacje.



– Uwaga pana marszałka jest nie na miejscu. To nie jest odznaka marszałka Woźniaka czy zarządu, tylko odznaka, którą nadaje województwo wielkopolskie – ripostował Zbigniew Czerwiński (PiS). – Sądzę, że na korzyść tego odznaczenia byłoby, gdyby wręczał je również sejmikowi radni różnych opcji.

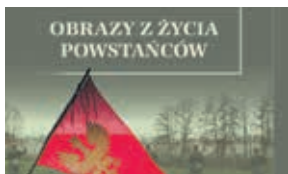
– Ta kwestia była dyskutowana także w poprzedniej kadencji i wówczas zapisaliśmy, że radny sejmiku uczestniczy we wręczeniu odznaki w sytuacji, gdy sam zgłosi przed uroczystością taką wolę – przypomniała Zofia Szalczyk (PSL).

– Ten zapis miał służyć zapobieżeniu sytuacjom, gdy zaproszeni goście nie potwierdzają przybycia na uroczystość i organizator może się nie zorientować, że w sali jest radny, który zgodnie z precedencją jest ważniejszy niż np. wyznaczony do wręczenia odznaki dyrektor – wyjaśniał marszałek. I spuentował: – Jestem za tym, żeby trzymać się obowiązków w tym zakresie osób funkcyjnych, a nie doprowadzać do sytuacji, że odznakę wręcza jakiś tłum siedmiu czy ośmiu ludzi, bo to wyglądałoby niepoważnie. ABO



## POLECAMY

## Z ŻYCIA POWSTAŃCÓW



Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy wydało album „Obrazy z życia Powstańców”. To opis i fotografie inscenizacji, która odbyła się w Wielkopolskim Parku Etnograficznym 2 lutego 2019 r. Hołd złożony bohaterom Powstania Wielkopolskiego przedstawia kilka scen nawiązujących do zdarzeń, które miały miejsce przed 101 laty w Sulmierzycach, Sokołowie Budzińskim, Łomnicy, Zielonej Wsi, Ołoboku i Sławnie.

## BAROKOWA HISTORIA



Teatr Wielki w Poznaniu zaprasza 21 marca na „Jephthę” Georga Friedricha Händla. Kierownictwo muzyczne nad oratorium objął Paul Esswood, ceniony kontratenor i dyrygent, zakochany w baroku. Utwór Händla przedstawia historię biblijnego sędziego Jeftego, który złożył obietnicę Bogu: jeżeli wróci zwycięski z bitwy, złoży w ofierze pierwszą istotę, która wyjdzie mu na powitanie. Ku jego rozpaczy jest nią córka Iphis.

## DOWCIP W KALISZU



Teatr im. Wojciecha Bogusławskiego w Kaliszu zaprasza 28 marca na premierę spektaklu „Dowcip”. Nagrodzona mnóstwem prestiżowych nagród (np. Pulitzerem w 1999 roku) sztuka Margaret Edson stawia pytanie o to, co życie czyni wartym... życia. A robi to w sposób zaskakujący, paradoksalny i przewrotnie ironiczny. Stąd oryginalny tytuł sztuki – „Wit”, znaczący tyle, co staropolskie wic, dowcip, żart, kawał... RAK

WIĘCEJ PROPOZYCJI INSTYTUCJI  
KULTURY SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA:



# Dadzą na Konin?

Wielkopolska jest wśród regionów, które mogą skorzystać z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji.



Według KE w Koninie środki z FST będzie można przeznaczyć także na wsparcie dużych firm.

Pod koniec lutego Komisja Europejska zaprezentowała po raz pierwszy wstępną listę 100 regionów, do których popłyną środki z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji (FST). Wśród nich jest kilka z Polski.

Komisja wskazała m.in. na subregion koniński, gdzie przy wydobyciu węgla brunatnego, wykorzystywanego w produkcji elektrycznej, zatrudniono ponad 6 tys. osób. Co ważne, Bruksela zaznaczyła, że w przypadku Wielkopolski wschodniej środki z FST będzie można przeznaczyć – inaczej niż w pozostałych europejskich regionach – także na wsparcie dużych firm.

Na FST w latach 2021-2027 zarezerwowano 7,5 mld euro, z czego Polska miałaby otrzy-

mać największą część – 2 mld euro. Fundusz ma wspomagać obszary, które czekają na największe zmiany w związku z odchodzeniem od gospodarki opartej na węglu.

Problem w tym, że FST jest częścią nowego budżetu UE, co do którego unijni przywódcy nie osiągnęli jeszcze porozumienia. Pojawiła się też propozycja przewodniczącego Rady Europejskiej Charlesa Michela, by o połowę ściąć środki FST państwom, które nie przystąpiły do tzw. celu neutralności klimatycznej. A tak właśnie postąpił (jako jedyny w UE) polski rząd.

Wcześniej, 21 lutego w Brukseli w sprawie FST prezydenci miast górniczych spotkali się z komisarzem Franssem Timmermansem. W tych rozmowach uczestniczył też prezydent Konina Piotr Korytkowski. Samorządowcy przedstawili swoje obawy związane z ewentualnym ograniczeniem dostępności do środków ze wspomnianych wyżej powodów, a także z koniecznością uwzględnienia władz regionalnych i lokalnych przy ustalaniu, na co konkretnie ma być przeznaczone unijne wsparcie.

O kształcie, zasięgu oddziaływania i możliwych uregulowaniach dotyczących FST z przedstawicielem Komisji Europejskiej rozmawiali też członkowie Europejskiego Komitetu Regionów. Okazją ku temu było posiedzenie komisji COTER, które odbyło się 3 marca w Brukseli, z udziałem marszałka Marka Woźniaka.

## Na Lednicy znowu wiosna i poezja

Wielkimi krokami zbliża się XXIV już edycja Lednickiej Wiosny Poetyckiej.

Idea „Wiosny” – której pomysłodawczynią i organizatorką od lat niestrudzenie jest poetka Stanisława Łowińska – to propagowanie młodych talentów oraz sztuki słowa, łączącej różne dyscypliny. Spotkanie ma na celu także kształtowanie patriotyzmu, wiedzy przyrodniczej, historycznej i geograficznej o ziemi lednickiej oraz sprzyjanie rozwojowi twórczemu młodzieży.

W ramach przedsięwzięcia organizowane są Turniej Poetycki „O Koronę Wierzbów” oraz Turniej Jednego Wiersza. Oba adresowane są do uzdolnionej literacko młodzieży szkolnej w wieku 12-19 lat (z tym, że pierwszy z nich odbywa się w dwóch kategoriach: 12-15 i 16-19 lat).

Jak zawsze miłośnicy poezji spotkają się podczas finału, który tym razem zaplano-

wano na 23 maja w Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy. Natomiast 27 kwietnia mija termin przyjmowania zgłoszeń, które należy nadsyłać na adres: Biblioteka Publiczna Gminy Łubowo, Łubowo 13F, 62-260 Łubowo. Uczestnik powinien przedstawić trzy niepublikowane utwory poetyckie, każdy wydrukowany w trzech egzemplarzach, a dodatkowo przesłać je pocztą elektroniczną na adres: biblioteka@lubowo.pl. Do zgłoszenia należy załączyć kartę uczestnika, której wzór (jak również regulamin turniejów) można znaleźć na stronie internetowej www.lubowo.pl.

Utwory ocenią członkowie jury – poeci i poloniści, którzy spośród nadesłanych prac wybiorą najlepsze do Turnieju Jednego Wiersza.

„Monitor Wielkopolski” jest wśród patronów medialnych XXIV Lednickiej Wiosny Poetyckiej. ABO



Nieodłącznym elementem lednickich spotkań jest sadzenie przez jej uczestników wierzby w „Gaju Poezji”.

## Pomagają gminom uwolnić się od dwutlenku węgla

Lokalne samorządy z Wielkopolski otrzymały wsparcie związane z przygotowaniem dokumentacji niezbędnej do prowadzenia proekologicznych działań na swoim terenie.

26 lutego w Urzędzie Marszałkowskim odbyło się spotkanie w ramach projektu C-Track 50, związanego ze wsparciem regionów na drodze do neutralności węglowej w 2050 roku. Jest on realizowany przez województwo wielkopolskie w ramach unijnego programu Horyzont 2020.

Podczas spotkania wicemarszałek Krzysztof Grabowski przekazał wójtom i burmistrzom dziesięciu wielkopolskich gmin, które biorą udział w pilotażu projektu, dokumentację opracowaną i sfinansowaną w ramach C-Track 50. Będą one wyko-



Wicemarszałek Krzysztof Grabowski przekazał opracowane w ramach projektu dokumentacje przedstawicielom dziesięciu wielkopolskich gmin.

rzystane przez te samorządy przy opracowaniu wniosków o dofinansowanie (zarówno ze środków unijnych, jak i krajowych) wybranych przedsięwzięć inwestycyjnych w zakresie polityki energetycznej i klimatycznej, planowanych do realizacji w ra-

mach gminnych planów gospodarki niskoemisyjnej.

Jakie rodzaje dokumentacji przygotowano? Audyty energetyczne budynków trafiły do gmin Brudzew, Buk, Mycielin, Powidz, Rawicz i Trzcianka. Z kolei Szydłowo wzbogaciło się o program

funkcjonalno-użytkowy. Natomiast wzorcowe projekty mikroinstalacji fotowoltaicznych montowanych na dachu lub gruncie opracowano dla gmin Grabów nad Prosną, Kępno, Przykona.

– Cieszę się, że w ramach projektu możemy wspo-

móc pierwsze dziesięć gmin w ważnych dla nas wszystkich działaniach – mówił wicemarszałek Krzysztof Grabowski.

– Państwa gminy będą wzorcowymi, od których, mamy nadzieję, pozostałe samorządy będą uczyły się działań przystosowujących do zmian klimatu – podkreśliła odpowiedzialna za projekt Alicja Nowak z Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi UMWW.

Promowana przez Unię Europejską, a wspierana m.in. przez takie projekty jak C-Track 50, neutralność węglowa w największym skrócie polega na zminimalizowaniu emisji dwutlenku węgla do atmosfery. Sprzyjać temu ma np. wspomaganie wdrażania efektywności energetycznej i technologii opartej na energii odnawialnej. ABO



# Dom Polski po nowemu

6 marca w Zakrzewie zainaugurowano działalność Centrum Idei Rodła.

Przypomnijmy fakty: 20 grudnia 2019 roku sejmik zdecydował, że samorząd województwa przekaże gminie Zakrzewo 150 tys. zł na Centrum Idei Rodła, utworzone w miejscowym Domu Polskim. Umowę o wsparciu finansowym działalności kulturalnej gminy podpisali 6 lutego w UMWW marszałek Marek Woźniak i wójt Zakrzewa Marek Buława. Od początku 2020 roku oficjalna i formalna nazwa zakrzewskiej instytucji brzmi zatem: Dom Polski – Centrum Idei Rodła.

6 marca, dokładnie w 82. rocznicę Kongresu Polaków w Niemczech (Berlin, 1938 r.), uroczystie zainaugurowano działalność instytucji kultury, współfinansowanej przez samorządy gminny i wojewódzki. W uroczystościach, zorganizowanych z udziałem parlamentarzystów, samorządowców, przedstawicieli instytucji kultury oraz mieszkańców gminy uczestniczyli m.in. wicemarszałek Sejmu RP Małgorzata Kidawa-Błońska oraz marszałek Marek Woźniak.



Dom Polski – Centrum Idei Rodła ma przybliżyć ludziom kulturę, edukować i szerzyć wartości.

Gości przywitała dyrektor instytucji Barbara Matysek-Szopińska, następnie wspólnie odśpiewano „Pieśń Rodła”, a na scenie program artystyczny zaprezentowali członkowie Zespołu Pieśni i Tańca Rodlanie.

– Dom Polski to efekt zgodnej współpracy samorządow-

ców, którzy potrafią się porozumieć. Powstał w Zakrzewie po to, by tworzyć wspólnotę, by przybliżyć ludziom kulturę, edukować i szerzyć wartości – zauważyła Małgorzata Kidawa-Błońska.

– Ta instytucja ma znaczenie nie tylko dla całego regionu i województwa, ale

jest też dobrem eksportowym, którym możemy chwalić się poza granicami kraju, gdyż hołduje uniwersalnym, europejskim wartościom – stwierdził Marek Woźniak, wyrażając jednocześnie nadzieję, że wartości płynące z tzw. Pięciu Prawd Polaków będą promieniowały na cały

kraj, tworząc pozytywny klimat współpracy.

W podobnym tonie wypowiedział się wójt Marek Buława, który podkreślił donośność i znaczenie Prawd Polaków. Powiedział, że jest to niezwykle cenna pozostałość po przodkach, która pomimo upływu kilkudziesięciu lat jest wciąż bardzo wartościowa. Prawdy nie straciły nic ze swojego znaczenia, dlatego też wójt zapelował do obecnych, aby bez względu na to, gdzie na co dzień przebywają – czy w Zakrzewie, czy w Poznaniu, czy też w Warszawie – pamiętali o zasadach, którymi hołowali Polacy spod znaku Rodła z księdzem patronem Bolesławem Domańskim na czele.

\*\*\*

Rodło to symbol Związku Polaków w Niemczech. Organizacja (aktywna właśnie w Zakrzewie) prowadziła w okresie międzywojennym działalność gospodarczą, kulturalną i polityczną, broniła też praw i interesów polskiej mniejszości narodowej w Niemczech. RAK

## Pamiętając o powstaniu

Samorząd województwa dba o pamięć o powstańcach wielkopolskich także poza granicami naszego regionu.

16 lutego wicemarszałek Krzysztof Grabowski uczestniczył w uroczystościach związanych ze 101. rocznicą Powstania Wielkopolskiego oraz 100. rocznicą włączenia wierzusowskiego Podzamcza do macierzy. Gospodarzem powstańczych uroczystości był burmistrz Wieruszowa (gmina w województwie łódzkim) Rafał Przybyła. Dlaczego?

Podzamcze funkcjonowało niegdyś jako odrębna miejscowość, a aktualnie stanowi lewobrzeżną część Wieruszowa. Tereny Wieruszowa i ich historia nierozdzielnie związane są z ziemią kaliską i kępińską, choć obecnie administracyjnie gmina przynależy do województwa łódzkiego.

Wydarzenie rozpoczęło się zbiórką przed pomnikiem „Powstańców Wielkopolskich i Wojaków”, gdzie złożono kwiaty. Kolejnymi punktami uroczystości były: msza święta w intencji ojczyzny i powstańców wielkopolskich z Podzamcza i Wyszano- wa, część artystyczna i specjalne prelekcje historyczne. RAK

## Dzień Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej

13 kwietnia

NIEŚMIERTELNI na zawsze  
w naszej pamięci...



SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA  
WIELKOPOLSKIEGO



# Zlikwidować kocioł czy palić

Problem smogu wraca do nas jak bumerang niemal w każdym sezonie grzewczym. Ekolodzy, samorządowcy i media alarmują powietrza. Jednym z pomysłów są zmiany zapisów uchwał antysmogowych, które sejmik przyjął w grudniu 2017 roku.

Piotr Ratajczak

**D**laczego coraz więcej osób zwraca uwagę na zanieczyszczone powietrze? Czy rozmaite substancje, które codziennie wdychamy, rzeczywiście tak nam szkodzą? Czy powietrze jest coraz gorsze, zanieczyszczenia większe, czy to może efekt dokładniejszych pomiarów i badań, których kilkanaście, kilkadziesiąt lat temu nie prowadzono na taką skalę?

## Groźny dla dzieci

Jesienią, zimą i wczesną wiosną, czyli w sezonie grzewczym, z tysięcy kominów wydobywa się gęsty toksyczny dym, z którym do atmosfery trafiają trujące substancje. Wielu z nas ma w pobliżu uciążliwego sąsiada, który potrafi „zadymić” połowę ulicy. Media na podstawie danych ze stacji pomiarowych Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Poznaniu przynajmniej raz w tygodniu alarmują o smogu, zawierającym groźne pyły i gazy.

W specjalne czujniki badające jakość powietrza (choć nie posiadają atestu, pełnią istotną funkcję informacyjną i edukacyjną) inwestują też samorządy, instalując urządzenia przy szkołach i przedszkolach. Wszyscy mamy świadomość, że smog nam szkodzi. Ale dlaczego jest tak groźny? Pyły, tlenki azotu, rtęć, dwutlenek siarki i benzo(a)pirenu, które wdychamy codziennie w zanieczyszczonym powietrzu, przenikają do organizmu,



Główną przyczyną powstawania smogu jest dym z pieców i kominków w naszych domach.

wpływając m.in. na układ oddechowy, krążeniowy, odpornościowy.

Naukowcy i lekarze wciąż odkrywają nowe związki między zanieczyszczeniami powietrza a różnego rodzaju chorobami. W grupie szczególnego ryzyka są zwłaszcza dzieci, które nie mają jeszcze dobrze wykształconego układu oddechowego. Na niekorzystne skutki zanieczyszczenia powietrza narażone są też osoby cierpiące na choroby układu krążenia i układu oddechowego, a także osoby starsze, którym (podobnie jak dzieciom) zaleca się, aby unikały długotrwałego przebywania na powietrzu podczas występowania smogu. Czyli wtedy, gdy palimy w piecach.

Problem jest zatem znany, ale jak sobie z nim poradzić?

## Skąd ten smog?

Zjawisku smogu sprzyjają, oprócz dymów, także warunki atmosferyczne: mała prędkość wiatru lub jego brak, niski pułap chmur, mgła. Z tego powodu zanieczyszczenia kumulują się przy powierzchni ziemi, a w konsekwencji powodują przekraczanie norm i wskaźników, szczególnie pyłu PM 10.

– Smog nie omija miast w Wielkopolsce. Za sytuację odpowiada przede wszystkim niska emisja (dym z domowych pieców grzewczych i lokalnych kotłowni węglowych). O ile stężenia dwutlenku azotu, dwutlenku siarki, tlenku węgla, benzenu, ar-

senu, kadmu, niklu, ołowiu nie przekroczyły poziomów dopuszczalnych lub poziomów docelowych, o tyle sy-

substancji są piece i kominiki w naszych domach. Dlaczego tak się dzieje? Do starych i nieefektywnych kotłów (niepełniających norm jakościowych UE) trafia często najtańszy opał. Zanim wprowadzono uchwały antysmogowe, mniej zamożni mieszkańcy kupowali przez wiele lat, ze względów ekonomicznych, miał, węgiel brunatny lub tzw. muł węglowy.

Oprócz tego do naszych domowych palenisk trafiają też kiepskiej jakości mokre drewno, różnego rodzaju brykiety, a nawet... odpady, które powinny być segregowane. Strażnicy miejscy, którzy kontrolują domowe piece, znajdują w nich niedopałki plastiku, dziecięcych памперсов, zwykłych śmieci czy starej odzieży. Mimo że grozi nam za to 500 zł mandatu, palimy czym się da, byle ogrzać domostwo. W efekcie zimą, w sezonie grzewczym, często występuje smog. Przy niekorzystnych warunkach atmosferycznych stężenie zanie-

czyszczonych może przekraczać normy o kilkaset procent.

W efekcie z hurtowni i placów sprzedaży zniknęły: węgiel brunatny, muły, miał węglowy o niskiej ziarnistości i tzw. flotokoncentraty (proszki powstałe przy wydobyciu węgla). To one, oprócz śmieci, powodują w procesie spalania największe zanieczyszczenie powietrza. Z kolei węgiel kamienny objęto kilkoma parametrami. To m.in. niska zawartość popiołu po spalaniu (nie więcej niż 10 proc.), minimalna wartość opałow (co najmniej 23 MJ/kg) i zawartość siarki nieprzekraczająca 0,8 proc. A drewno, które trafi do naszych pieców, powinno być sezonowane, by jego wilgotność nie przekraczała 20 proc.

– Uchwalamy sankcje, wprowadzamy zakazy i nakazy, ale to od właścicieli pieców zależy, co do nich wkładają – zauważył wówczas marszałek Marek Woźniak, zapowiadając akcję edukacyjną, skierowaną do mieszkańców.

Wprowadzone przez sejmik zmiany dotyczyły też pieców: do 2024 r. z naszych domów mają zniknąć najstarsze i najbardziej trujące kotły, tzw. pozaklasowe. Od 2028 r. restrykcje obejmą kotły spełniające normy

## Wielu z nas ma w pobliżu uciążliwego sąsiada, który potrafi „zadymić” połowę ulicy

tuacja znacznie gorzej wygląda w odniesieniu do pyłów benzo(a)pirenu czy ozonu – wyjaśnia Marzena Andrzejewska-Wierzbicka, zastępcza dyrektora Departamentu Środowiska UMWW.

Z analiz wynika, że główną przyczyną smogu i emisji do środowiska szkodliwych

czyszczonych może przekraczać normy o kilkaset procent.

O tym problemie mówi się od wielu lat, dlatego samorządy podejmują próby ograniczenia tego zjawiska.

## Trzy uchwały

W grudniu 2017 roku wielkopolski sejmik, korzystając

## CZY I W JAKIM KIERUNKU NALEŻAŁOBY ZMIEŃC ZAPISY UCHWAŁ ANTYSMOGOWYCH?



**Zbigniew Czerwiński, PiS**

– Komuniści zjadliwie zwalczyli chrześcijańskie związki zawodowe, które poprzez cząstkowe reformy poprawiały sytuację robotników. Wspieranie „reformistów” było dla komunistów zbrodnią. Część radykalnych ekologów podobnie trak-

tuje zwolenników tzw. palenia od góry. Technika ta, dająca natychmiastowy odczuwalny efekt – to obrzydliwy, godny potępienia „reformizm”. Wprowadzenie natychmiastowego zakazu spalania wszelkich paliw stałych jest nierealistyczne, jeżeli chodzi o spalanie węgla, i dyskusyjne, jeżeli chodzi o spalanie drewna (wszak to paliwo odnawialne). Proces wymiany kotłów w Polsce będzie działaniem wieloletnim, dlatego trzeba postawić pytanie: czy w takiej sytuacji pozostaje nam biernie czekać? Moim zdaniem nie! Jeżeli każdy z nas już w 2020 roku zadba o wyczyszczenie kominu i będzie spalał w piecu czy kominku (techniką palenia od góry) dobrej jakości paliwa stałe – natychmiast może zmniejszyć emisję z paleniska nawet 6-krotnie (sprawdzili to Szwajcarzy). Dlatego, nie czekając na innych, już dzisiaj poprawmy jakość powietrza w najbliższym otoczeniu i w całej Wielkopolsce.



**Zofia Szalczyk, PSL**

– Uważam, że fundamentalne znaczenie dla poprawy jakości powietrza w regionie miało wprowadzenie zakazu stosowania najgorszej jakości paliw stałych. Na ostatniej komisji ochrony środowiska sejmiku dyskutowaliśmy m.in.

o potrzebie zmiany niektórych zapisów uchwał antysmogowych. Mieszkańcy pytają np. o zasadność wprowadzenia nakazu stosowania automatycznego podawania paliwa do pieców, dlatego też potrzebna jest pogłębiona ocena tego zapisu w oparciu o dostępne badania naukowe i osiągnięcia techniczne. Ponadto w walce ze smogiem ważne są nie tylko zakazy i nakazy administracyjne, ale także edukacja i podnoszenie świadomości społeczeństwa. Chciałabym zwrócić uwagę na ekologiczne sposoby zapobiegania smogowi. Jednym z nich jest zieleń miejska, która nie tylko ładnie wygląda, ale też skutecznie poprawia jakość powietrza. Drzewa wychładzają miasta latem i pozwalają mniej ogrzewać w zimie (np. 5,2 mln nowojorskich drzew zapewnia 27 mln dolarów oszczędności w kosztach ogrzewania i chłodzenia). Czas, by nasze samorządy w swoich planach rozwojowych priorytetowo traktowały inwestycje w zieleń.



**Henryk Szymański, KO**

– W przyjętych przez Sejmik Województwa Wielkopolskiego uchwałach antysmogowych zawarto podstawowe zasady eksploatacji instalacji grzewczych w całym regionie. Czy zmieniać ich zapisy? Moim zdaniem powinno wprowadzić

się zapisy bardziej dyscyplinujące mieszkańców oraz dające gminom skuteczne narzędzia do przeprowadzania kontroli, oczywiście zgodnych z prawem. Wielkość występującego smogu podyktowana jest wieloma czynnikami, np. małą świadomością mieszkańców o „zatruciu” powietrza. Dlatego należałoby bardziej zaangażować samorządy w edukację ekologiczną z zakresu ochrony powietrza. Istotny jest brak funduszy albo zbyt niskie dofinansowanie przez państwo oraz gminy wymiany starych „kopciuchów”. Mniej zamożnych ludzi zwyczajnie na to nie stać. Kolejnym czynnikiem jest zła jakość opału, który w punktach sprzedaży kupują mieszkańcy i zakłady przemysłowe. Należałoby też rozszerzyć edukację o programach związanych z odnawialnymi źródłami energii. Podsumowując, dominującą kwestią w tym zakresie powinna być zwiększona świadomość społeczeństwa, bo samymi uchwałami antysmogowymi niczego nie zmienimy.



# w piecu bez dymu?

o niebezpieczeństwie i szukają sposobów na walkę z zanieczyszczeniami

3. i 4. klasy. Zgodnie z zapisami unijnego „ekoprojektu” wszystkie nowe piece, sprzedawane i montowane po 1 maja 2018 r., muszą zapewniać automatyczne podawanie paliwa i nie mogą posiadać rusztu awaryjnego. A kominki muszą albo osiągać wysoką sprawność cieplną (80 proc.), albo być wyposażone w specjalne filtry. Te, które nie spełniają wymagań, muszą być wymienione do 2026 r.

– Nie chcemy czekać kilka lat, dlatego będą zabiegali o skrócenie tych terminów do 2023 roku. W tej sprawie zbierze się zespół ekspertów powołanych przez marszałka, który rozważy zaostreżenie uchwały antysmogowej dla Poznania – zapowiada tymczasem Katarzyna Kierzek-Koperska, zastępczyni prezydenta Poznania, podkreślając też większe wsparcie finansowe samorządu na wymianę „kopciuchów” w ramach programu „Kawka Bis”.  
To nie jedyny pomysł na zmiany w uchwałach antysmogowych.

## Palić w piecu od góry

Projekt uchwały wzywającej do wprowadzenia zmian w tych dokumentach zaproponował w lutym, w porozumieniu z ekologami i działaczami ruchów antysmogowych, przewodniczący klubu radnych PiS w sejmiku Zbigniew Czerwiński.

– Każdy z nas powinien wyczyścić komin w domu i zastosować technikę palenia w piecu od góry. Te dwa kroki już teraz radykalnie poprawią jakość powietrza, zmniejszając emisję dymów. Na wymianę pieców będziemy natomiast czekać kilka lat – argumentował Zbigniew Czerwiński podczas lutowego posiedzenia sejmikowej Komisji Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.



Uchwały antysmogowe wyeliminowały z rynku np. miał.

– Czystczenie kominów wynika z przepisów prawa budowlanego, wystarczy je stosować – zauważył radny Andrzej Pichet z KO.

– Dla mnie to kwestia edukacji. Nie neguję tych po-

cińkowo. Uchwały antysmogowe mają dwa lata, trzeba się kompleksowo przyrzeć ich zapisom – podsumował dyskusję Henryk Szopiński.

Ostatecznie Jacek Bogusławski, który w zarządzie

## Wszyscy mamy świadomość, że smog nam szkodzi. Ale dlaczego jest tak groźny?

myśłów, ale nie wiem, czy od razu musimy zmieniać uchwałę antysmogową – zastanawiał się szef klubu radnych KO Henryk Szopiński.  
– Takim tematem powinni zająć się eksperci, bo dane Krakowskiego Alarmu Smogowego kwestionują część wyników badań związanych z paleniem w piecach metodą od góry – dodał radny niezależny Jerzy Lechnerowski.

– Możemy przystać na propozycję, by zebrał się zespół fachowców, złożony z urzędników i działaczy organizacji społecznych, który zająłby się dopracowaniem tych pomysłów – zadeklarował szef klubu PiS.

– Jeśli zbierze się zespół ekspertów, warto byłoby debatować szerzej, nie tylko wy-

województwa odpowiada m.in. za ochronę środowiska, zapowiedział powołanie specjalnego gremium, które już w marcu lub kwietniu zbierze się na pierwszym posiedzeniu.

## Jak to robią w Mosinie?

O konieczności zmiany sposobu palenia w kotłach i kominach przekonywali radnych przedstawiciele organizacji ekologicznych z Poznania i Mosiny (Adam Moskal i Wiesław Rygielski), a także przewodnicząca Rady Miejskiej w Mosinie Małgorzata Kaptur.

– Mosina jest według jednej z aplikacji najgorszym miejscem w Polsce pod względem jakości powietrza. Wieczorami trudno przejść

ulicą ze względu na zadyrmienie. Dlatego zebraliśmy podpisy 1000 mieszkańców pod petycją w sprawie zmiany metody palenia w piecach – opowiadał Adam Moskal.

– Zanim zlikwidujemy „kopciuchy”, co potrwa kilka lat, możemy w ten sposób zadbać o poprawę jakości powietrza. Społecznik organizuje pokazy spalania, demonstruje różnice w zadyrmieniu, jest aktywny w mediach, podkreśla rolę edukacji wśród mieszkańców, by ograniczyć przyczyny i skutki nadmiernego zanieczyszczenia powietrza. Przekonał m.in. radnych z Mosiny, którzy przyjęli uchwałę popierającą metodę palenia w piecach od góry.

Urząd Marszałkowski w Poznaniu od 2017 roku także prowadzi kampanię informacyjną o wpływie zanieczyszczeń na zdrowie oraz przeciwdziałaniu ich nadmiernej emisji. Emisję spotów radiowych i telewizyjnych, billboardy, plakaty i ulotki uzupełniają materiały informacyjne, w których urzędnicy namawiają m.in. do rozpalań w piecach taką metodą.

Zanim bowiem w całej Wielkopolsce uda nam się zlikwidować stare piece i zmienić nawyki dotyczące sposobu palenia, musimy postawić na edukację.

\*\*\*

Jest zima, musi być smog! – można parafrazować klasyka. Dyskusja o przyczynach powstawania tego zjawiska, zanieczyszczeniach powietrza i metodach palenia w piecach towarzyszy nam w każdym sezonie grzewczym. Wystarczy w bezwietrzny dzień wyjść wieczorem na ulicę, by przekonać się, jak fatalne mamy powietrze. Smog to bowiem problem nie teoretyczny, a realny i prężniejszy niż wcześniej – także ze względu na nasze zdrowie – musimy sobie z nim poradzić. ■

## Wygrać ze smogiem

Z Jackiem Bogusławskim z zarządu województwa rozmawia Piotr Ratajczak



### – Co roku w sezonie grzewczym w mediach dyskutuje się o smogu. Czy jest on rzeczywiście aż tak groźny?

– Cieszę się, że coraz więcej rozmawiamy o tym problemie, o zanieczyszczonym powietrzu, którym oddychamy. Wszyscy chcemy funkcjonować w zdrowym i czystym otoczeniu, a wzrastająca świadomość społeczna sprawia, że dostrzegamy zagrożenia. Smog istniał już wcześniej, ale nie mieliśmy tylu danych: ani dokładnych pomiarów, ani tak pogłębionej wiedzy, jak szkodliwe substancje wydostają się z naszych kominów. Badania naukowe i laboratoryjne pokazują, jak bardzo trujące są tlenki azotu, rtęć, dwutlenek siarki i benzo(a)piren. Z kolei ekspertyzy lekarzy udowadniają, że groźne pyły i gazy przenikają do organizmu i mają wpływ na rozwój konkretnych schorzeń. Cząstki pyłu PM<sub>2,5</sub> oraz PM<sub>10</sub> przyczyniają się np. do rozwoju chorób serca i płuc oraz powodują coraz częstsze zachorowania na astmę.

### – Kto jest odpowiedzialny za walkę ze smogiem? Rząd, województwo, samorządy lokalne czy mieszkańcy?

– Za jakość powietrza odpowiadamy wszyscy solidarnie, począwszy od Unii Europejskiej i jej instytucji, po polski rząd, nasze samorządy i wreszcie mieszkańców. To problem globalny, którego nie można rozwiązać samodzielnie. Gminy, w których problem smogu jest największy, podejmują kolejne kroki w jego ograniczaniu, ale bez wsparcia finansowego z narodowego i wojewódzkich funduszy ochrony środowiska te działania nie będą tak skuteczne, jak być powinny.

### – Działacze ruchów antysmogowych podkreślają konieczność edukacji społeczeństwa, np. w zakresie rozpalań kotłami od góry.

– Naszym głównym celem jest wymiana starych pieców. Palenie od góry też wspieramy, promując je choćby w naszych materiałach edukacyjnych. Przez 3 lata rozdysponowaliśmy w regionie kilkadziesiąt tysięcy poradników antysmogowych, które trafiły m.in. do wszystkich wielkopolskich sołectw i gmin. ■



Przynajmniej raz w roku kominarz powinien wyczyścić komin.



Drewno sezonowane ma wilgotność poniżej 20 proc.



# Od Białej Damy do pierwszych posłanek

Przypominamy Wielkopolanki, które w poprzednich stuleciach wychodziły poza przypisywane im role społeczne.

Marek Rezler

**W** dziejach Europy pozycja społeczna kobiet przez wiele stuleci była niejednoznaczna. Przeważała opcja męskulinistyczna, w której główna rola w społeczeństwie przypadła mężczyznom. Panie widziane były przede wszystkim jako, mówiąc szumnie, strażniczki domowego ogniska. W zasadzie dopiero pod koniec XIX wieku zaczął działać ruch dążący do zmiany społecznej i zawodowej pozycji kobiet. Zdarzały się jednak i wcześniej sytuacje i postaci, które wyłamywały się z tego schematu.

Nie inaczej było w Wielkopolsce. Trudno byłoby wymienić wszystkie panie w dziejach regionu, które swoją działalnością czy osobowością zasłużyły na przypomnienie. Zwróćmy więc uwagę na niektóre z nich, nie zapominając, że jest to wybór subiektywny i tylko do pewnego stopnia reprezentatywny.

## W parku o północy

W końcu XVIII wieku zwróciła na siebie uwagę Biała Dama, czyli Teofila z Działyńskich Szoldrska Potulicka, żyjąca w latach 1714-1790. Szczególnie upamiętniła się jako znakomita administratorka majątku, która Kórnik i Bnin doprowadziła do rozkwitu i uwolniła poddanych od pańszczyzny, wprowadzając czynsz dzierżawny. Gospodarna (i za życia apodyktyczna) pani do dziś dogląda swego majątku z portretu w zamkowej sali, a o północy objężdża park wspólnie z Czarnym Rycerzem.

Nieco później niż Teofila Działyńska przyszła na świat Wirydianna z Radolińskich Kwilecka Fiszerowa (1761-1826), żona generała Stanisława Fiszera, szefa sztabu armii Księstwa Warszawskiego. Była autorką niezwykle ciekawego pamiętnika, w którym barwnie i bezkompromisowo scharakteryzowała świat otaczających ją ziemian wielkopolskich, a także najważniejszych polskich działaczy politycznych. Cięty język i zmysł obserwacji przyjaciół jej nie przysporzyły (wręcz przeciwnie), ale wspomnienia pani Wirydianny to dziś cenne źródło poznania jej czasów.

W oficynie zamku kórnickiego w 1801 roku przyszła na świat Klauzdyna Potocka, córka Ksawerego Działyńskiego i Justyny z Dzieduszyckich. Jej siedzibami były dwór w Trzebowie i pałac w Konarzewie. Wyszła za mąż za Bernarda Potockiego, syna ekscentrycznego Jana, autora powieści „Rękopis znaleziony w Saragossie”. Najsłynniejszym epizodem w życiu Klauzdyny z Działyńskich Potockiej była samarytańska w pracach warszawskim lazarecie powstańczym w 1831 roku, pod okiem Klementyny z Tań-



Emilia Szaniecka

skich Hoffmanowej. Zaangażowanie to sprawiło, że otrzymała zakaz stałego powrotu w rodzinne strony i resztę życia spędziła na emigracji. Zmarła w 1836 roku w Genewie, szczerze żalowana przez polskich emigrantów, byłych żołnierzy powstania listopadowego.

## Postać pomnikowa

Jednak bodaj najwybitniejszą Wielkopolanką w dziejach regionu była – opisywana już szerzej na naszych łamach – Emilia Szaniecka. Urodziła się 20 maja 1804 roku w Brodach, w Nowotomyskiem, wychowywała się w Wąsowie. Wychowana w patriotycznym duchu, bardzo samodzielna i niezależna, zawsze sama kierowała swoim życiem. Od wczesnej młodości była zaangażowana w sprawy niepodległościowe, umiejętnie łączyła obowiązki związane z prowadzeniem majątku, działalnością społeczną i patriotyczną. Szczególnie ważny był dla niej rok 1830, gdy znalazła się w Warszawie, gdzie u boku Klauzdyny Potockiej poznała trudną pracę w lazarecie polowym. Odtąd już do końca życia zajmowała się organizowaniem pomocy rannym i chorym.

Od powstania listopadowego i wojny polsko-rosyjskiej 1831 roku nie było działalności niepod-



Bibianna Moraczewska



Klauzdyna Potocka

ległościowej na ziemiach zaboru pruskiego, w którą Emilia Szaniecka nie byłaby zaangażowana. Była aktywna w czasie przygotowań do powstania w 1846 roku i podczas wydarzeń Wiosny Ludów. Jako już kobieta niemal sześćdziesięcioletnia ponownie stanęła na swym posterunku, gdy w 1863 roku wybuchło powstanie styczniowe. Zaangażowana w główne inicjatywy organicznikowskie regionu (m.in. w Spółkę Bazarową) nie odżegny-

## Trudno byłoby wymienić wszystkie panie w dziejach regionu, które swoją działalnością czy osobowością zasłużyły na przypomnienie

wała się od udziału w przygotowaniach do walki zbrojnej. Jednak widziała w niej dla siebie rolę nie na polu bitwy, lecz w szpitalu polowym; zresztą swe umiejętności mogła rozszerzyć w trakcie walki z epidemią cholery w 1837 roku.

Na co dzień była wzorową administratorką swego majątku w Pakoślawiu, otaczano ją wielką estymą i uznaniem. Rzeczowa i sprawiedliwa, była przy tym prawdziwym



Teofila z Działyńskich Szoldrska Potulicka



Paulina Wilkońska

tytanem pracy. Gdy 11 maja 1896 roku odeszła na zawsze, jej pogrzeb stał się wielką manifestacją patriotyczną. Dziś trzeba stwierdzić, że jak mało która z polskich działaczek zasłużyła na pomnik w stolicy Wielkopolski.

## Nie trafiła w epokę

Bliską współpracowniczką Emilii Szanieckiej była Bibiana Moraczewska (1811-1887), siostra historyka, Jędrzeja. Ofiarna działacz-

ka, autorka bardzo zdecydowanych w ocenach wspomnień, powieści i podręczników historii Polski, stoi jednak w cieniu chwały panny Emilii. Działała wielokierunkowo: wspólnie z bratem prowadziła salon literacko-intelektualny, utrzymywała kontakt z emigracją polską, założyła Towarzystwo Pomocy Naukowej dla Dziewcząt.

Paulina Wilkońska (1815-1895) była powieściopisarką, redaktorką



Wirydianna z Radolińskich Kwilecka Fiszerowa

i autorką wspomnień, która, choć Wielkopolanka, szczególnie aktywnie działała w Warszawie.

Niewątpliwie tragiczną postacią była Julia Molińska-Woykowska (1816-1851), guwernantka, założycielka pensji dla dziewcząt. W „Tygodniku Literackim” publikowała teksty na tematy filozoficzne, społeczne, estetyczne oraz literackie. Napisała też m.in. „Piosnki dla ludu wiejskiego”, „Z Kudowy”, „Dzieje polskie od Leszka aż do śmierci królowej Jadwigi opisane”. W swoich poglądach społecznych była zbliżona do tych prezentowanych przez późniejsze sufrażystki. Znacznie wyprzedziła swoją epokę i nie była zrozumiana, choć działała w dobrej wierze. W rezultacie spotkała się z ostracyzmem i szykanami. Poniosła klęskę prywatną i społeczną. Najwyraźniej swoją działalnością nie trafiła w epokę.

## Tajne nauczanie

Koniec XIX i początek następnego wieku to czas walki z germanizacją, także szkolnictwa, na którym to polu ofiarnie działały wielkopolskie ziemianki i nauczycielki ze stanu mieszczańskiego. Szczególnie aktywne były panie, zaangażowane w działalność Stowarzyszenia Kobiet Polskich „Warta”, które zajmowały się tajnym nauczaniem i rozpowszechnianiem polskich książek. Bardzo aktywna i zasłużona była Zofia Sokolnicka (1878-1927), jedna z przywódczyni Towarzystwa Opieki Rodzicielskiej (organizacja ta w okresie zaboru była tajnym kuratorium szkolnictwa polskiego). Pani Zofia była tytanem pracy społecznej i organizacyjnej, stała na czele licznych organizacji polskich w zaborze pruskim, wśród nich stowarzyszenia „Straż”. Od 1903 roku zaangażowała się w działalność polityczną. Weszła w skład Ligi Narodowej, a w latach wojny światowej spełniała funkcję emisariuszki między Wielkopolską a Centralną Agencją Polską w Lozannie, później Komitetem Narodowym Polskim w Paryżu. Od grudnia 1918 roku weszła w skład Naczelnej Rady Ludowej, a potem była posłanką do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Podobne zapatrywania polityczne miała Helena Rzepecka (1863-1916), nauczycielka i publicystka. Była współzałożycielką „Warty”, Towarzystwa Czytelni dla Kobiet i Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia”. Dodajmy, że także starszą siostrą Karola Rzepeckiego, księgarza, który w 1918 roku został sekretarzem Naczelnej Rady Ludowej, a potem był pierwszym polskim prezydentem policji w Poznaniu.

Zasłużoną działaczką była też Janina Omańkowska (związana ze Śląskiem, ale aktywnie działająca w Wielkopolsce), która dożyła wolnej Polski i także posłowała na Sejm.

Potem było wielkie zaangażowanie pań na rzecz Powstania Wielkopolskiego. Ale to już opowieść dotycząca innych czasów. ■





FOT. EUROPEJSKI KOMITET REGIONÓW

– Jestem zaszczycony, mając w składzie naszej „drużyny” tak wielu znakomitych samorządowców – mówi o polskiej delegacji w Komitecie Regionów ponownie wybrany na jej przewodniczącego marszałek Marek Woźniak.

## Unijny głos samorządów

Europejski Komitet Regionów zainaugurował w Brukseli kolejną kadencję.

Sesja Europejskiego Komitetu Regionów (KR), która odbyła się w dniach 11-13 lutego w Brukseli, stanowiła inaugurację nowej kadencji tego unijnego organu skupiającego europejskich samorządowców. Członkowie komitetu wyłonili zatem jego najważniejsze organy i obsadzili kluczowe funkcje.

Przewodniczącym KR, z ramienia grupy EPL, został Apostolos Tzitzikostas, grecki samorządowiec z Salonik, a pierwszym wiceprzewodniczącym – reprezentujący grupę PES Vasco Cordeiro z Portugalii, szef rządu regionalnego Azorów. Zgodnie ze zwyczajem, w połowie kadencji, czyli po 2,5 roku, obaj zamienią się funkcjami.

### Ważni Polacy

W składzie prezydium KR zasiadzie także marszałek Marek Woźniak, który po raz kolejny został wybrany na jednego z wiceprzewodniczących komitetu. Marszałkowi ponownie, przez aklamację, powierzono również funkcję przewodniczącego polskiej delegacji. Wiadomo też, że – podobnie jak w poprzedniej kadencji – będzie on pracował w komisji COTER, zajmującej się polityką spójności i budżetem UE, a także w komisji CIVEX, która skupia się na kwestiach związanych m.in. z bezpieczeństwem, sprawiedliwością, zarządzaniem i polityką sąsiedztwa.

Marek Woźniak zasiada w komitecie nieprzerwanie od 2006 roku, a od 2008 roku jest wybierany na szefa polskiej delegacji. Ta obecnie składa się z 21 członków (i tyłu zastępców), reprezentujących wszystkie szczeble administracji samorządowej w Polsce (desygnowanych przez Związek Województw RP, Związek Powiatów Polskich, Związek Miast Polskich, Unię Metropolii Polskich, Związek Gmin Wiejskich RP, Związek Miasteczek Polskich). Polacy są czwartą najliczniejszą delegacją narodową w KR. W jej składzie, obok mających długie doświadczenie w tym gremium, jak marszałek wielkopolski czy marszałek mazowiecki Adam Struzik, znajdziemy też np. znanych prezydentów: Warszawy Rafała Trzaskowskiego, Łodzi Hannę Zdanowską (oboje dołączyli

### Obchodzący w ubiegłym roku swoje 25-lecie Europejski Komitet Regionów jest organem doradczym UE

do KR pod koniec ubiegłej kadencji), Gdańska Aleksandrę Dulkievicz (debiutuje w KR).

Obchodzący w ubiegłym roku swoje 25-lecie Europejski Komitet Regionów jest organem doradczym UE. Komisja Europejska, Rada UE i Parlament Europejski są zobowiązane do zasięgania opinii samorządowców w procesie tworzenia prawa unijnego. W skład KR wchodzi przedstawiciele władz lokalnych i regionalnych z państw UE. W rozpoczętej właśnie pięcioletniej kadencji, w związku z brexitem, skład komitetu zmniejszono z 350 do 329 członków.

Podobnie jak w europarlamencie, także w KR jego członkowie są zrze-

szeni w ponadnarodowych grupach politycznych. W obecnej kadencji Polacy zostali wybrani na przewodniczących dwóch z nich. Szefem największej – Europejskiej Partii Ludowej (do której należy także Marek Woźniak, zasiadając w prezydium tej grupy) został marszałek województwa zachodniopomorskiego Olgierd Geblewicz. Natomiast na przewodniczącego Europejskich Konserwatystów i Reformatorów wybrano marszałka województwa podkarpackiego Władysława Ortyła. Z kolei drugi wielkopolski samorządowiec w KR, zasiadający w tym gronie od kilku lat burmistrz Jaraczewa Dariusz Strugała, został wiceprzewodniczącym grupy Przymierze Europejskie.

### Zabrali się do pracy

W drugim dniu inauguracyjnej sesji członkowie KR rozpoczęli już merytoryczne prace. Debatowali m.in. z wiceprzewodniczącą Komisji Europejskiej Dubravką Šuicą oraz zapoznali się z zaprezentowanymi przez przedstawiciela chorwackiego rządu priorytetami sprawowanej obecnie przez ten kraj unijnej prezydencji. Samorządowcy przyjęli też kilka pierwszych opinii KR, w tym m.in. na temat praworządności w krajach członkowskich Unii Europejskiej.

Odbyły się również pierwsze robocze posiedzenia poszczególnych komisji. 3 marca w Brukseli obradowała, z udziałem marszałka Marka Woźniaka, komisja COTER. Tematy poruszane na posiedzeniu dotyczyły przede wszystkim odpowiedzi władz regionalnych i lokalnych na wyzwania związane ze zmianami klimatycznymi. Przeprowadzono m.in. znaczącą z punktu widzenia Wielkopolski debatę na temat Funduszu Sprawiedliwej Transformacji z udziałem samorządowców, ekspertów i przedstawicieli Komisji Europejskiej. Zorganizowano również wspólne posiedzenie COTER i Komisji Transportu Parlamentu Europejskiego. Tematem spotkania były wyzwania i możliwości w dziedzinie transportu publicznego związane z Zielonym Ładem, a więc w zakresie redukcji emisji spalin i wprowadzania paliw alternatywnych.

ABO

## Już dwie dekady partnerstwa z Hesją

Wielkopolska i Hesja świętują dwudziestolecie partnerskiej współpracy obu regionów.

Z tej okazji 28 lutego w teatrze w Darmstadt 900 osób wysłuchało okolicznościowego koncertu, nawiązującego m.in. do 210. rocznicy urodzin Fryderyka Chopina. Wystąpiła orkiestra Filharmonii Poznańskiej pod batutą Łukasza Borowicza, a przy fortepianie zasiadł Rafał Blechacz.

Wydarzenie było zwieńczeniem całonocnych jubileuszowych rozmów wielkopolskiej delegacji – na czele z marszałkiem Markiem Woźniakiem i z przewodniczącym sejmikowej Komisji Kultury Henrykiem Szopińskim – z niemieckimi partnerami. Wśród rozmówców byli m.in. premier Hesji Volker Bouffier oraz odpowiedzialni za sprawę eu-

ropejskie hescy ministrowie Lucia Puttrich i Mark Weinmeister.

Podczas spotkań poruszono m.in. kwestię przyszłości integracji europejskiej, akcentując zwłaszcza znaczenie kontaktów na poziomie regionalnym i lokalnym, w tym szczególną rolę wymiany młodzieży. Omówiono także propozycje inicjatyw służących wielkopolsko-heskiej współpracy w najbliższym czasie.

Wielkopolanie odwiedzili też nową siedzibę Instytutu Niemieckiego ds. Polskich. Tam rozmawiano np. o polskiej wersji wystawy „Ścieżki życia” opowiadającej o śladach polskich we Frankfurcie nad Menem i okolicach na przestrzeni ostatnich 100 lat, którą zaprezentowano podczas poznańskich Targów Edukacyjnych.

ABO



Poznańscy filharmonicy koncertem w Darmstadt uświetnili jubileusz 20-lecia partnerstwa Wielkopolski i Hesji.

## W Paranie o rolnictwie

Tematy związane z rolnictwem były głównym powodem lutowej wizyty wielkopolskiej delegacji w Brazylii.

Jej celem były największe targi brazylijskiego agrobiznesu Show Rural Coopavel, podczas których zaprezentowało się ponad 530 wystawców, a ich stoiska odwiedziło co najmniej 250 tysięcy osób. Wielkopolska delegacja – z wicemarszałkiem Krzysztofem Grabowskim, wiceprzewodniczącym sejmiku Jarosławem Maciejewskim i urzędnikami UMWW – zapoznała się również z kilkoma miejscowymi inicjatywami z obszaru rolnictwa (m.in. odwiedzając największą hodowlę drobiu w Ameryce Łacińskiej, a także biogazownię termoelektryczną).

Odbyły się także spotkania z władzami samorządowymi stanu Parana (w tym z gubernatorem Carlosem Massy Ratinho Juniorem) oraz miast Cascavel i Kurytyba.

Parana od 2010 roku jest regionem partnerskim Wielkopolski. Obie strony wyraziły wolę przedłużenia kończącej się w bieżącym roku umowy i zintensyfikowania kontaktów w sferze rolnictwa, edukacji i gospodarki. Podkreślano przy tym, że dokładnie sto lat temu nastąpiło nawiązanie stosunków dyplomatycznych między Polską a Brazylią. Padła propozycja, by formalności dotyczące parafowania partnerstwa na kolejne lata oba regiony sfinalizowały podczas jesiennych targów Smaki Regionów w Poznaniu.

ABO



Marszałek Marek Woźniak:

– Bardzo dziękuję za gratulacje i miłe komentarze otrzymane po tym, jak kolejny już raz zostałem jednogłośnie wybrany na wiceprzewodniczącego Europejskiego Komitetu Regionów i przewodniczącego polskiej delegacji narodowej na kadencję 2020-2025. Jestem zaszczycony, mając w składzie naszej „drużyny” tak wielu znakomitych samorządowców, marszałków, prezydentów miast, starostów, burmistrzów i wójtów. Zaczynamy z optymizmem nową kadencję komitetu. Chcemy wspólnie z przedstawicielami innych europejskich samorządów zadbać o dobrą przyszłość Unii Europejskiej i wszystkich jej obywateli, w warunkach poszanowania praw obywatelskich i zasad demokracji.



Wicemarszałek Krzysztof Grabowski i wiceprzewodniczący sejmiku Jarosław Maciejewski spotkali się m.in. z gubernatorem stanu Parana Carlosem Massy Ratinho Juniorem.

ABO





FOT. DOMINIK WÓJCİK

Natasza odwiedza panią Ewę przynajmniej raz w tygodniu. Na zdjęciu „selfie” – nie pierwsze w ich wykonaniu.

# Na tych samych falach

Dzieli je blisko 70 lat, dwa pokolenia i kawał historii. Łączy przyjaźń, której nie byłoby bez unijnego projektu.

Dominik Wójcik

Jeszcze do końca nie wdrapał się na czwarte piętro, kiedy otwierają się drzwi. Stoi w nich Ewa Czarkowska. Mimo problemów z poruszaniem się, sama chce mnie przywitać. Pierwsze, co zauważam, a raczej wy czuwać, to jej szczerą radość.

## Pani Ewa

– Dzień dobry! – krzyczy, kiedy mnie dostrzeżę, a siła w jej głosie praktycznie unosi mnie nad ostatnimi stopniami. Chwilę później siedzimy w salonie. Dużo tu obrazów i książek. Na oparciu ustawione są ramki ze zdjęciami, którym przyglądam się z uwagą.

– To spory kawał historii mojej rodziny – rozpoczyna opowieść. – Wie pan, ja jestem z rocznika 1927 – uśmiecha się.

– Nie wierzę... – mówię. Naprawdę na tyle nie wyglądam. Jestem prawie pewny, że żadna dziewięćdziesięciolatka nie może mieć tyle energii i takiej siły w głosie!

Seniorka znów się śmieje, po chwili ponawia opowieść: – Miałam 12 lat, kiedy zaczęły się wysiedlenia. Całe rodziny wyganiano z Poznania. Wylądowaliśmy w Radomsku, gdzie zostaliśmy do końca wojny. Mieszkańcy bezinteresownie przyjmowali nas pod swój dach. To niezwykle, jak człowiek potrafi innemu pomóc, kiedy ten znajdzie się w potrzebie – zawieszę głos i patrzy na fotografię.

Opowieść podejmuje po chwili: – Z nauką też był problem. Uczylałam się na tajnych kompletach. Nauczyciele ryzykowali dla nas życiem. Po wojnie, kiedy wróciłam z rodziną do Poznania, kontynuowałam naukę. Chodziłam do liceum spółdzielczego, bardzo popularnego w tamtym czasie. Ta szkoła... została też moim pierwszym miejscem pracy! Pracowałam w sekretariacie, później w milicyjnym klubie sportowym i w aptece, która dziś już nie istnieje.

Przyglądam się kolejnym zdjęciom. Zauważam fotografie z córką i synem. Te wspomnienia sprawiają pani Ewie radość.

– Wysłałam za mąż w 1952 roku. Za chłopaka, z którym znałam się od czwartego roku życia! Kiedy na świat przysła córka, mąż był w wojsku. Później urodził się syn. Byliśmy naprawdę szczęśliwi, chociaż, jak to w życiu, zdarzały nam się i trudniejsze czasy. Ale zawsze dawaliśmy radę, bo trzymaliśmy się razem. Mąż był zapobiegliwy, ciepły i pracowity. Również miał trudne dzieciństwo, dlatego tak bardzo chciał spełnić swoje marzenie – założyć rodzinę i zbudować dom. Jego śmierć, cztery lata temu, była dla mnie wielkim ciosem... – wspomina seniorka.

Po raz pierwszy, odkąd zobaczyłam panią Ewę, zauważam, że przysłała. Choć od śmierci męża minęło trochę czasu, tęsknota nie zmalęła.

– Pierwsze dwa lata byłam w rozpacz. Czulałam się samotna, przytłoczona. Siedziałam, wpatrując się w ekran telewizora. Żyłam, ale jakby mnie nie było. Do tego doszły coraz poważniejsze problemy ze zdrowiem, co jeszcze bardziej utrudniało mi codzienne funkcjonowanie.

## Natasza

Dyskretnie przysłuchuje się rozmowie, nie wtrąca się i nie przerywa. Ma ciepłe spojrzenie i życzliwy uśmiech. Natasza Jackiewicz do Poznania przyjechała na studia prawnicze. Uczy się zaocznie, łącząc studia z pracą i wolontariatem.

– W Pile, rodzinnym mieście, zawsze starałam się uczestniczyć w zbiórkach i akcjach charytatywnych. Niezależnie od tego, czy miałam więcej, czy mniej wolnego czasu, próbowałam go poświęcić innym. Czulałam satysfakcję i radość, mogąc pomagać – mówi Natasza. – Po przyjeździe do Poznania na jakiś czas musiałam z tym zerwać. Potrzebowałam czasu, żeby odnaleźć się w nowym mieście. Bardzo jednak tęskniłam za dawnym życiem i wolontariatem.

I tak właśnie Natasza trafiła do Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Flandria, zajmującego się między innymi pomocą i szerokim wsparciem udzielanym osobom samotnym i niepełnosprawnym. Wraz ze Stowarzyszeniem Medycyna Polska oraz z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Rodzinie w Poznaniu realizowało już w tym czasie unijny projekt, polegający m.in. na usługach asystenckich i teleopiece.

– W formularzu zaznaczyłam, że jestem gotowa do opieki zarówno nad dziećmi, jak i nad starszymi osobami. Najpierw współpracowałam z siedmioletnim chłopcem, ale szybko okazało się, że nie nadajemy na tych samych falach.

szczęściem, jakie mogłam teraz otrzymać! Nie spodziewałam się, że na stare lata może mnie spotkać taka radość.

Spoglądam na wolontariuszkę, która chyba jest trochę tym wyznaniem onieśmielona.

– To nie jest tak, że tylko ja pomagam pani Ewie, ona również mnie wspiera – mówi. – Jesteśmy w takiej... symbiozie. W tym i tamtym pomogę, ale za to dostaję dużo ciepła, miłości, życiowej mądrości.

– W końcu jestem twoją babcią! – śmieje się pani Ewa. Teraz to już niczego nie rozumiem. – Proszę o wyjaśnienia! – żądam.

– Jestem raczej nieufna i zdystansowana – przyznaje z powagą pani

## To nie jest tak, że tylko ja pomagam pani Ewie, ona również mnie wspiera. Dostaję dużo ciepła, miłości, życiowej mądrości

Stowarzyszenie wskazało wtedy panią Ewę, która mieszkała na drugim końcu miasta. Wahałam się, nie byłam pewna, czy dam radę pogodzić wszystkie obowiązki z dojazdami. Jak dobrze, że się wtedy nie poddałam...

## Babcia i wnuczka

Opieka – jak nazywa się to oficjalnie, lub przyjaźń – jak wolą nazywać swoją relację obie panie, zaczęła się w 2017 roku. Właśnie wtedy pani Ewa przystąpiła do projektu Stowarzyszenia Flandria, a po kilku miesiącach w jej drzwiach stanęła Natasza.

– Dogadałyśmy się z miejsca. Już pierwszego dnia, po kilku minutach, złapałyśmy świetny kontakt. To musiało być jakieś podobieństwo dusz... – zauważa Natasza.

– Życzę wszystkim seniorom, żeby mieli takie życie jak ja! – wtrąca pani Ewa. – Natasza jest moim aniołem stróżem, największym

Ewa. – Musi minąć trochę czasu, nim się do kogoś zbliżę. Nas zbliżył wielki smutek. Pewnego dnia Natasza zadzwoniła, by powiedzieć, że nie przyjedzie, bo zmarła jej babcia. Starałam się ją jakoś pocieszyć. W końcu powiedziałam: masz jeszcze drugą babcię! Odpowiedziała smutno: nie mam. Po chwili dodała: pani będzie moją babcią!

I tak już zostało.

## Guzik życia

Natasza odwiedza panią Ewę przynajmniej raz w tygodniu. Zajmuje się m.in. robieniem zakupów, pomaga także w niektórych codziennych czynnościach, które seniorka sprawia już trudności. W ciągu dwóch lat ich relacja z początkowo formalnej stała się bliska, po prostu przyjacielska i ciepła. Rozmawiają, wspominają, plotkują i... planują. Często się śmieją, a czasem po prostu milczą. Bo najważniejsza jest wzajemna obecność.

W czasie, kiedy pani Ewa jest w domu sama, nad jej bezpieczeństwem czuwają pracownicy centrum teleopieki. Jest to możliwe m.in. dzięki opasce, którą seniorka nosi na prawym nadgarstku. Opaska przypomina zegarek. Zamiast tarczy ze wskazówkami, jest tam jednak przycisk. To tzw. guzik życia, specjalne urządzenie, dzięki któremu seniorka w każdej chwili może skontaktować się z działającym nieprzerwanie, 24 godziny na dobę, centrum teleopieki.

Mechanizm i zasady działania urządzenia objaśnia mi Patrycja Basińska – teleasystentka.

– Po włączeniu nadajnika opiekun naszego centrum nawiązuje kontakt z osobą wzywającą pomocy, ustala przyczynę i, jeśli trzeba, powiadamia kolejno: sąsiadów, następnie bliskich, którzy mogą sprawdzić sytuację na miejscu lub, jeśli to konieczne, wezwać odpowiednie służby. Urządzenia, z których korzystamy, są bardzo czułe i dają możliwość nasłuchu dźwięków z domu – mówi Patrycja Basińska. – Pomogliśmy bardzo wielu ludziom w najróżniejszych sytuacjach, a pomoc zawsze dociera na czas.

W krajach Europy Zachodniej teleopieka to sprawnie działający system wsparcia seniorów i osób niesamodzielnych. W Polsce rozwija się stosunkowo powoli.

– Tymczasem doświadczenie Europy pokazuje, że jest idealnym rozwiązaniem szczególnie dla tych, którzy pomimo złego stanu zdrowia, z różnych przyczyn pozostają bez opieki. Pozwala zadbać o bezpieczeństwo i poprawić komfort ich życia – dodaje Aleksandra Skrzypek ze Stowarzyszenia Flandria.

## Zdjęcie na pamiętkę

Czas mojej wizyty dobiega końca. Seniorka nie pozwala mi jednak wyjść, zanim nie zobaczę albumów ze zdjęciami. Te ustawione są jeden obok drugiego, z naklejonymi karteczkami, na których widnieją różne lata. Są daty odległe, ale i współczesne.

– To takie zabezpieczenie – mówi seniorka – gdyby pamięć odmówiła mi posłuszeństwa.

Pani Ewa pamięta jednak wszystkie ważne daty ze swojego życia. Co do dnia.

– Niedługo wybieram się do Radomska. Nie byłam tam od wojny! Chcę na ręce prezydenta miasta złożyć podziękowanie za to, co w tym czasie zrobili dla nas mieszkańcy. Powinni być dumni ze swoich przodków – mówi.

Żegnamy się długo. Wreszcie wychodzę.

– Niech pan zaczeka! – krzyczy za mną pani Ewa i celuje we mnie aparatem. – Muszę panu zrobić zdjęcie. Trafi do albumu.

Mam nadzieję, że mój uśmiech dobrze wkomponuje się w setki innych, które pani Ewa umieściła w swoim albumie.

\*\*\*

Reportaż ukazał się w e-magazynie „Nasz Region”. Projekt „Usługi społeczne i opieka medyczna dla mieszkańców Poznania” realizowany jest przez miasto Poznań i Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie w ramach WRPO 2014+. Celem jest ułatwienie dostępu 1135 mieszkańcom (niesamodzielny lub z niepełnosprawnością) do wysokiej jakości usług społecznych.



# Wielkopolska zmienia się dzięki „LEADEROWI”

137 milionów złotych wypłacono do tej pory beneficjentom, którzy złożyli wnioski do LGD.

Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 przewiduje wsparcie inicjatyw oddolnych, powstających na poziomie lokalnym. Umożliwia to budżet, który samorząd województwa wielkopolskiego przekazał 29 lokalnym grupom działania (LGD), funkcjonującym w regionie. Łącznie chodzi o pulę przekraczającą 300 milionów złotych. Co najmniej połowa tej kwoty jest przeznaczona na wsparcie przedsiębiorczości na obszarach wiejskich.



Warsztaty dla dzieci i młodzieży w inkubatorze kuchennym w Krwonach w gminie Brudzew.

## Szansa na rozwój

Fundusze przekazywane w ramach inicjatywy „LEADER” mają niebagatelne znaczenie dla rozwoju obszarów wiejskich w całym regionie. Samorząd Województwa Wielkopolskiego podpisał dotychczas 1418 umów wpisujących się w realizację strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność. Wartość tych umów to aż 183,5 miliona złotych – podkreśla wicemarszałek województwa Krzysztof Grabowski.

Ponad 23 miliony złotych trafiły już do osób fizycznych, które dzięki dofinansowaniu rozpoczęły działalność biznesową. O pomoc finansową na ten cel mogą ubiegać się pełnoletnie osoby fizyczne zamieszkujące obszary wiejskie, które nie są ubezpieczo-

ne w KRUS. Warunkiem uzyskania wsparcia o wartości nieprzekraczającej 100 tysięcy złotych jest utrzymanie działalności przez okres co najmniej dwóch lat.

Pomoc przyznawana jest w formie zryczałtowanej premii, co oznacza, że beneficjent otrzymuje pieniądze przed poniesieniem kosztów związanych z rozpoczęciem działalności. Tak było m.in. w przypadku jednej z mieszkańek Mroczenia w gminie Baranów w powiecie kępińskim, która założyła cukiernię pod nazwą „Baker Mama”. Cukiernia ma charakter pracowni artystycznej, specjalizującej się w wypiekach domowych, głównie tortach 3D. Przy produkcji wykorzystywane są naturalne składniki. Cukiernia buduje markę, dostarczając

produkty na imprezy okolicznościowe, ma również własną stronę internetową oraz profil w mediach społecznościowych.

## Dla firm i JST

Wsparcie ze środków europejskich przyczynia się również do rozwijania działalności gospodarczej przez przedsiębiorców. Fundusze skierowane są do mikroprzedsiębiorstw oraz małych firm. Pomoc można otrzymać m.in. na wykonanie robót budowlanych, zakup maszyn i sprzętu, pokrycie kosztów oprogramowania komputerowego, najmu lub dzierżawy wyposażenia, maszyn i nieruchomości.

Z takiej pomocy skorzystała firma Hemar, działająca w Gnieźnie od 2011 roku.

Przedsiębiorstwo oferuje wynajem oraz dzierżawę maszyn i urządzeń budowlanych. Dofinansowanie w kwocie 300 tysięcy złotych umożliwiło powiększenie parku maszynowego o kolejne urządzenia, z ukierunkowaniem na prace związane z obróbką ogrodów i terenów zielonych.

Inicjatywa „LEADER” stwarza jednak również możliwości wsparcia w zakresie działalności o charakterze niekomercyjnym. Z takiego rodzaju pomocy mają prawo korzystać gminy, powiaty, a także organizacje pozarządowe mające swoje siedziby na obszarze objętym lokalnymi strategiami rozwoju. Przedmiotem dofinansowania jest najczęściej budowa lub przebudowa ogólnodostępnej infrastruktury turystycz-

nej, rekreacyjnej lub kulturalnej, czyli m.in. placów zabaw, boisk, skateparków, ścieżek rowerowych, świetlic wiejskich oraz wiat rekreacyjnych.

Gmina Szamocin położona w powiecie chodzieskim postawiła na poprawę atrakcyjności wypoczynkowo-rekreacyjnej naszego regionu przez budowę dwóch zjeżdżalni wodnych o długości 12 metrów na plaży miejskiej nad jeziorem Siekiera. Zjeżdżalnie wyposażono w podesty i drabinki, zwiększające bezpieczeństwo osób korzystających z kąpieliska.

## Stawiają na innowacje

Projekty realizowane w ramach strategii często wyróżniają się innowacjami. O takiej sytuacji możemy mówić w przypadku inicjatywy „Fundacja ze Smakiem”, działającej w gminie Brudzew w powiecie tureckim. Fundacja uzyskała dofinansowanie na utworzenie inkubatora kuchennego na obszarze LGD „Turkowska Unia Rozwoju”.

Oferuje on wynajmowanie na godziny pomieszczeń i wyposażenia kuchni, doradztwo w zakresie przetwórstwa rolno-spożywczego, gastronomii, pozyskiwania środków na rozwój działalności przetwórczej, znakowania i sprzedaży produktów, a także szkolenia i warsztaty.

W miejscu tym sprzedawane są konfitury i powidła oparte na starych recepturach, soki, herbaty owocowe i ziołowe, chipsy owocowe i warzywne, kisonki oraz przeciery. Inkubator eksponuje produkty w miejscu wytworzenia, w specjalnie przeznaczonym w tym celu pomieszczeniu z ekspozycją i ladą. W procesie sprzedaży wykorzystywane są też miejscowe kanały dystrybucji, czyli lokalni przedsiębiorcy działający w branży gastronomicznej i hotelarskiej oraz sklepy ze zdrową żywnością.

Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju odbywa się również w formie projektów grantowych, czyli szeregu drobnych przedsięwzięć o wspólnej tematyce. „Lepsze życie na obszarze LGD” to tytuł operacji grantowej Stowarzyszenia „Solidarni w Partnerstwie” z siedzibą w Starym Mieście. Jej celem była przede wszystkim poprawa zdrowotności mieszkańców i turystów odwiedzających region, a także poszerzenie oferty rekreacyjnej i kulturalnej. W ramach projektu powstała tężnia solankowa, uatrakcyjniony został Park Giniących Zawodów i Tradycji w Węglewie Kolonii w gminie Golina, zbudowano altany oraz wydano zbiorek poetycki „Żychlińska muza”.

## Lokalna współpraca wszystkim się opłaca

Dzięki zmianom wprowadzonym przez Komisję Europejską w PROW 2014-2020 zwiększyła się pula środków dostępnych dla LGD na realizację projektów współpracy.

Do tej pory limit wynosił 5 proc. budżetu przeznaczanego na wdrażanie lokalnych strategii rozwoju. Próg ten zostanie podniesiony do 10 proc. Wsparciem finansowym mogą być objęte m.in. projekty z zakresu podnoszenia wiedzy społeczności lokalnej na temat ochrony środowiska i zmian klimatycznych, rozwoju rynków zbytu i usług lokalnych, zachowania dziedzictwa lokalnego, budowy lub przebudowy ogólnodo-

stępnej i niekomercyjnej infrastruktury turystycznej, rekreacyjnej lub kulturalnej.

Dotychczas podpisano 13 umów na dofinansowanie tego typu operacji pomiędzy województwem wielkopolskim a władzami stowarzyszeń występujących w roli partnerów projektów.

Jednym ze zrealizowanych już zadań jest wspólna inicjatywa pięciu wielkopolskich LGD: (stowarzyszenia: „Unia Nadwarciańska”, „Między Ludźmi i Jeziorami”, „Solidarni w Partnerstwie”, „Solna Dolina” oraz „Wielkopolska Wschodnia”) pt. „Wielkopolska Okiem Cyklisty”. Projekt połączył 30 gmin i miast, tworząc pętlę rowerową. Dzięki



Celem projektu pt. „Wielkopolska Okiem Cyklisty”, dofinansowanego z PROW kwotą 376 tys. zł, było upowszechnianie turystyki rowerowej.

wsparciu ze środków PROW 2014-2020 powstały m.in. 44 wiaty przystankowo-rowerowe wyposażone w stoł

oraz miejsca siedzące, a także tablice informacyjne wraz z mapami. Na mapach zamieszczono informacje o za-

bytkach, miejscach noclegowych i szlakach rowerowych, co pozwala zaplanować nawet kilkudniowy rajd.

Partnerzy projektu dodatkowo przygotowali własne wydarzenia i imprezy związane z tematyką rowerową. Na terenie LGD „Między Ludźmi i Jeziorami” zrealizowano profesjonalny film dla turystów, pokazujący najpiękniejsze atrakcje gmin: Kazimierz Biskupi, Kleczew, Ślesin, Skułek oraz Wilczyn. Stowarzyszenie „Solidarni w Partnerstwie” promowało wspólne przedsięwzięcie oraz rowerowe atrakcje za pośrednictwem radia, natomiast Stowarzyszenie „Wielkopolska Wschodnia” postawiło na promocję w formie gry terenowej. Na terenie funkcjonowania Stowarzyszenia „Solna Dolina” zorganizowano dwa rajdy rowerowe.



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”.

Publikacja opracowana przez Departament Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu, Instytucja Zarządzająca PROW 2014-2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Publikacja współfinansowana jest ze środków Unii Europejskiej w ramach Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014-2020.

Stronę redagują: Adrian Kapuściński, Marta Jachimowska – Departament Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego  
al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, tel. 61 626 60 00, fax 61 626 60 04, e-mail: dow.sekretariat@umww.pl, www.dprow.umww.pl



## Zmieniamy Wielkopolskę

Audycje o dotacjach unijnych w każdy poniedziałek o 17.30 w Meloradio Poznań oraz w każdą środę o 11.15 w Radio Centrum Kalisz.

Wielkopolski Regionalny Program Operacyjny na lata 2014-2020



www.wrpo.wielkopolskie.pl



## Tancerze będą mieli swój „dom”

Jeszcze w tym roku Polski Teatr Tańca w Poznaniu zyska nową siedzibę, a za niespełna dwa lata nowoczesny wygląd będzie mieć Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy.

konieczności powstania siedziby Polskiego Teatru Tańca mówiło się od lat. Zielone światło w tej sprawie pojawiło się dzięki 8 mln zł przyznanych z WRPO 2014+. Nowoczesny i niezwykle funkcjonalny obiekt powstaje przy ulicy Taczaka w Poznaniu. To tutaj 4 marca wmurowano kamień węgielny oraz kapsułę czasu. W wydarzeniu uczestniczył marszałek Marek Woźniak, który wizytował plac budowy. Wszystko wskazuje na to, że inwestycja zakończy się we wrześniu.

Siedziba teatru znajdzie się tam, gdzie kiedyś mieściła się przychodnia kolejowa i mieszkania.

– Dla nas to wielka chwila, bo będziemy mieli swój dom – cieszyła się Iwona Pasińska, dyrektor PTT, która mniej więcej dwa lata temu podpisywała umowę o dofinansowanie projektu z UE. Jej słowa nie dziwią, bo od 20 lat mówiono o tej instytucji kultury, że jest „bezdomna”.

W kamienicy przy ul. Taczaka powstanie studio dostosowane do grania regularnych spektakli. Znajdzie się tam też mała sala na spotkania i wernisaże, a także garderoby i zaplecze dla tancerzy oraz pomieszczenia administracyjne



FOT. ARCHIWUM BENEFICENTA

4 marca tancerze z PTT wystąpili w strojach budowlanych. Okazją była uroczystość wmurowania kamienia węgielnego pod budowę nowej siedziby teatru.

wane do grania regularnych spektakli. Znajdzie się tam też mała sala na spotkania i wernisaże, a także garderoby i zaplecze dla tancerzy oraz pomieszczenia administracyjne

Dwa tygodnie wcześniej (tj. 21 lutego) w Muzeum Pierwszych Piastów na Led-

nicy wmurowano inny akt erekcyjny. Tym razem chodziło o dokument, który w symboliczny sposób potwierdza rozpoczęcie przebudowy i rozbudowy muze-

um, mającego tytuł Pomnika Historii, będącego kustoszem „Korony pierwszych Piastów” i prawdopodobnym miejscem chrztu Polski. Wsparcie unijne na ten cel w ramach WRPO 2014+ wyniosło prawie 13 mln zł. To połowa kosztów największej jak dotąd inwestycji muzeum.

Prace budowlane rozpoczęły się w ubiegłym roku i potrwają do końca 2021 roku. Powstanie obiekt posiadający nowoczesne pracownie archeologiczne, konserwatorskie i naukowe, bibliotekę i archiwum, sale edukacyjne, m.in. sale kinowe dla prezentacji filmów o Ostrowie Lednickim i początkach państwa polskiego, pomieszczenia magazynowe, sale ekspozycyjne oraz konferencyjne. Ta nowoczesna infrastruktura muzealna pozwoli placówce odgrywać rolę kluczowego ośrodka naukowo-wystawienniczno-edukacyjnego, związanego z początkami państwa polskiego, dynastii piastowskiej i początkami chrześcijaństwa w Polsce.

MARK

## O zdrowiu w „Nasz Regionie”



## Ukazał się kolejny numer bezpłatnego e-magazynu „Nasz Region”.

Doposażenie lecznic w nowoczesną aparaturę, a także inwestycje w infrastrukturę szpitalną to absolutna konieczność w XXI wieku. Jak pomaga w tym względzie WRPO 2014+? W nowym e-magazynie „Nasz Region” przyglądamy się m.in. takim zagadnieniom.

Polecamy wywiad z lek. Arturem de Rosier, prezesem Wielkopolskiej Izby Lekarskiej.

Ponadto zaglądamy do poznańskiego Dziennego Domu Pomocy, prowadzonego przez Fundację Akme. W reportażu „Czas nas uczy pogody” opiszemy historie podopiecznych, które pokazują, że jesień życia może być pogodna i wszystko jeszcze może się zdarzyć. Również miłoścy...

E-magazyn jest dostępny bezpłatnie na stronie www.wrpo.wielkopolskie.pl oraz na portalach lokalnych. MARK

## Autobusem albo rowerem, a potem pociągiem!

## Mieszkańcy Kleszczewa i okolic mogą już korzystać z węzła przesiadkowego.

Otwarty w połowie lutego obiekt zachęca do korzystania z transportu publicznego. Inwestycja przyciąga uwagę nie tylko swoim nowoczesnym wyglądem, ale także udogodnieniami dla pasażerów. Przy węźle znajduje się ogrzewana poczekalnia z toaletą, a kierowcy mogą zostawić swoje auta na parkingu przygotowanym dla 56 pojazdów. Nie brakuje również miejsc dla rowerów: wiata pomieści 30 jednośladów.

Węzeł w Kleszczewie jest częścią większego projektu, realizowanego przez miejscowy samorząd. Za unijne pieniądze (tzn. 20 mln zł dotacji z WRPO 2014+) buduje się kolejny węzeł przesiadkowy w Tulcach, ale nie tylko! Przebudowana zostanie ulica Sportowa w Kleszczewie, powstanie droga rowerowa, pięć obiektów „P&R” (z 240 miej-



FOT. ARCHIWUM BENEFICENTA

Podobne węzły przesiadkowe, jak w Kleszczewie, powstają w kilkudziesięciu miejscowościach.

sami postojowymi) oraz trzy obiekty „B&R” (z 78 miejscami postojowymi). Gmina Kleszewo zakupi również dziewięć niskoemisyjnych autobusów. Pierwsze z nich pojawią się w połowie 2020 roku.

Kleszewo dołączyło w ten sposób do grona gmin z aglo-

meracji poznańskiej, które już mogą pochwalić się węzłami przesiadkowymi. Takich obiektów jest 24, choć docelowo ma powstać drugie tyle. Kosztować będą one łącznie 630 mln zł, z czego ponad 430 mln pochodzi z WRPO 2014+ w ramach tzw. zintegrowa-

nych inwestycji terytorialnych. Zlokalizowane w pobliżu dworców lub przystanków kolejowych węzły umożliwiają łatwą i komfortową przesiadkę z samochodu lub rowerem na transport publiczny, głównie pociąg, a w samym Poznaniu – także na tramwaj. MARK

## Zgłoś się w marcu

## Zbliża się siódma edycja Dni Otwartych Funduszy Europejskich (DOFE), a związane z nimi wydarzenia odbędą się w dniach 5-7 czerwca 2020 roku.

Mimo że do „Dni otwartych” pozostało jeszcze kilka miesięcy, to już dziś zachęcamy do rezerwacji terminu i udziału w akcji beneficjentów funduszy europejskich z Wielkopolski. Jak to zrobić? Wystarczy wejść na stronę www.dniotwarte.eu i wypełnić do

31 marca formularz zgłoszeniowy.

Żeby wziąć udział w DOFE 2020, nie trzeba organizować wielkiego, spektakularnego eventu. Wystarczy udostępnić swoją ofertę za darmo lub ze zniżką. Uczestnicy DOFE będą mogli zobaczyć zaplecze inwestycji unijnych, do których na co dzień nie można wejść (np. zakłady produkcyjne), bądź też skorzystać ze zniżkowych biletów do kina czy muzeum. MARK



FOT. ARCHIWUM UMWW

Dni Otwarte Funduszy Europejskich zaplanowano w dniach 5-7 czerwca.



# Seniorzy i maluchy pod jednym dachem

W Błotnicy powstało wyjątkowe miejsce międzypokoleniowej integracji.

Gmina Przemęt realizuje pionierskie przedsięwzięcie w kraju! Mowa o Centrum Integracji Międzypokoleniowej w Błotnicy, w którym funkcjonuje Dzienny Dom Pomocy (20 seniorów) oraz Żłobek Gminny (30 maluchów). Ich codzienne funkcjonowanie jest dofinansowane z WRPO 2014+.

Większa sala w Błotnicy została przebudowana tak, by mogła spełniać potrzeby zarówno seniorów, jak i najmniejszych dzieci. Skąd pomysł na taką społeczną innowację? Jest on wzorowany na holenderskim oraz skandynawskim systemie łączenia codziennego funkcjonowania seniorów oraz maluchów. Okazuje się, że połączenie pod jednym dachem różnych grup wiekowych ma terapeutyczny wpływ na funkcjonowanie takich osób.

Jak to w praktyce będzie wyglądało w Błotnicy? Przede wszystkim sale dla seniorów i dla dzieci znajdują się obok siebie. To umożliwi organizację w niedalekiej przyszłości wspólnych warsztatów czy świętowania urodzin, także przy zaangażowaniu w integrację rodziców dzieci. Tym bardziej że budynek centrum zajmuje powierzchnię ponad



FOT. GCRIB W PRZEMĘCIE

Kilka dni przed uruchomieniem Centrum Integracji Międzypokoleniowej w Błotnicy odbyły się dni otwarte w nowym żłobku i DDP.

500 m kw., nie licząc ogromnego placu wokół, gdzie znajduje się chociażby plac zabaw.

Podobne kluby malucha, przedszkola czy dzienne domy dla osób starszych działają w kilkudziesięciu miejscowościach na terenie Wielkopolski. Ich funkcjonowanie jest wspierane z WRPO 2014+.

Gminie Przemęt udało się zrobić coś więcej: połączyć działanie żłobka z dziennym domem dla seniorów. Podobne centrum integracji międzypokoleniowej działa w Chorzowie, ale w nim zamiast żłobka funkcjonuje klub malucha dla dzieci od lat 2.

Investycja w Błotnicy finansowana była z 3 różnych źródeł, w ramach 5 projektów. Zaangażowane zostały przede wszystkim fundusze europejskie (w ramach WRPO 2014+, niemal 3 mln zł), pieniądze rządowe, a także środki własne z budżetu gminy Przemęt.

MARK

Centrum w Błotnicy to miejsce, gdzie dwie skrajnie odmienne grupy wiekowe mogą spędzać czas w bezpiecznej i nowoczesnej przestrzeni

## Historia wiatrem pisana

Jeszcze niedawno młot mąkę pod Koninem, a dziś mieści się w nim niewielkie muzeum młynarstwa. Wiatrak pałtrak to nowy zabytek w Skansenie Olanderskim, który znajduje się w Prusimiu koło Międzyochodu.

Wystarczy godzina jazdy samochodem, aby z Poznania przenieść się w świat Olandrów – menonickich osadników pochodzących głównie z Holandii, którzy przyjechali do Rzeczypospolitej w XVI w. Obok zrewitalizowanego folwarku kilka lat temu powstał tu i stale rozbudowywany jest skansen, w którym gromadzone są zabytki architektury ludowej.

Jednym z naszych celów jest edukacja regionalna i szerzenie wiedzy o kulturze osadników olanderskich. Chcemy też pokazać, jak duże znaczenie miało młynarstwo dla Wielkopolski, w której do dziś zachowało się w tak dobrym stanie zaledwie kilka wiatraków – mówi Damian Michałek, członek zarządu Fundacji Olandia.

Wyposażenie obiektu jest albo oryginalne, albo zrekonstruowane na podstawie opisu ostatniego pracującego w nim młynarza. To już drugi wiatrak w skansenie. Oprócz niego jest również holender, a w planach jest rozbudowa skansenu, w tym wzbogacenie go o koźlaka.

Rozbudowa skansenu w Prusimiu była możliwa dzięki 460 tys. dotacji z WRPO 2014+.

MARK



Zabytek ma 18,5 m wysokości, a jego historia sięga 1754 roku.

FOT. MACIEJ ZAKRZEWSKI

## Debata o rewitalizacji

Udział w darmowych warsztatach, wykładach i wizytach studyjnych oraz bezpłatne konsultacje eksperckie z zakresu rewitalizacji.

To wszystko czeka na gminy z województwa wielkopolskiego, które zdecydują się wziąć udział w projekcie wspierającym je w przygotowaniu i wdrażaniu działań rewitalizacyjnych. Promocji tego przedsięwzięcia służyła konferencja inauguracyjna pn. „Rewitalizacja 2.0 w Wielkopolsce”, która odbyła się 2 marca w UMWW.

O bardziej uspołecznionym podejściu do rewitalizacji mówił marszałek Marek Woźniak, który otworzył konferencję. Podkreślał, jak ważna dla władz regionu jest możliwość (choćby za pośrednictwem pieniędzy unijnych z WRPO 2014+) przywracania odpowiednich funkcji terenom zdegradowanym. Czy rewitalizacja nadal będzie wspierana w nowej perspektywie unijnej po 2020 roku? O tym mówili przedstawiciele Departamentu Polityki Regionalnej UMWW w Poznaniu. Nie zabrakło również szczegółów związanych z założeniami projektu.

W marcowej konferencji wzięli udział przedstawiciele



FOT. MARCIN KRIGER

W konferencji pt. „Rewitalizacja 2.0 w Wielkopolsce” wzięło udział około 250 osób reprezentujących 120 samorządów gminnych.

około 120 gmin. W tym gronie nie zabrakło beneficjentów WRPO 2014+, którzy także wystąpili w roli prelegentów. Jak ważne w rewitalizacji jest spojrzenie kompleksowe i wieloaspektowe oraz działania „z ludźmi i dla ludzi”, opowiadała burmistrz Wielonia Elżbieta Rybarczyk. Samorząd pokazał również swoją wystawę, która była prezentowana w holu przed salą sesyjną. Inny beneficjent, Kalisz, wdraża rewitalizację w oparciu o ustawę. O swoich doświadczeniach z tym związanych opowiadał Marcin Wolnik z kaliskiego magistratu. Mówili np. o tym, że tworzą specjalną strefę rewi-

talizacji oraz że podjęli pierwsze próby do miejscowego planu rewitalizacji, który będzie pionierskim przedsięwzięciem w kraju.

Już teraz przedstawiciele samorządów mogą zapisać się na wykład „Ustawowe narzędzia rewitalizacji”, który odbędzie się w dwóch terminach (do wyboru), tj. 24 marca lub 6 kwietnia w UMWW. Wykłady poprowadzą współtwórcy ustawy o rewitalizacji: Andrzej Brzozowy i Rajmund Ryś. Można zgłosić się elektronicznie, wypełniając formularz dostępny na stronie www.wrpo.wielkopolskie.pl, w zakładce „rewitalizacja”.

MARK

### WRPO 2014+ na skróty

► **Poznań:** już za dwa lata teren Fortu VIIa, który dzisiaj jest otoczony płotem, zostanie otwarty dla mieszkańców miasta. Swoją siedzibę znajdzie tu m.in. kilkanaście podmiotów ekonomii społecznej. Rewitalizacja już się zaczęła. Dzięki niej Fort VIIa stanie się centrum życia kulturalnego i społecznego, nie tylko dla mieszkańców okolic Łasku Marcelińskiego. Investycja firmy Constructa Plus warta 40 mln zł otrzymała 15 mln zł dotacji z WRPO 2014+.

► **Oborniki:** Lokalna Grupa Rybacka „7 Ryb” realizuje projekt edukacyjny, tzn. ścieżkę wiodącą od Łazienek aż na wyspę. Chodzi o ścieżkę „Woda i Ryby”, gdzie po drodze będzie można zobaczyć m.in. rybę gigant czy grę z obracanymi elementami, nie zabranie również wiaty edukacyjnej oraz tablic. Podobne trasy powstają jeszcze na terenie gmin: Rogoźno, Skoki, Kiszkowo, Gołańcz, Margonin i Szamocin. LGD otrzymała na ten cel 670 tys. z WRPO 2014+.

► **Kalisz:** trwają prace budowlane związane z modernizacją miejskiego amfiteatru, który już tego lata wypełni się muzyką i ciekawymi wydarzeniami kulturalnymi. Investycja jest częścią większego projektu rewitalizacyjnego, wspartego blisko 9 mln zł dotacji z WRPO 2014+. W jego ramach już wyremontowano salę sesyjną, a trwają: modernizacja ogródków jordanowskich, rewitalizacja ciągu ulic w centrum miasta oraz wspomniana modernizacja amfiteatru.

► **Czempin:** prawie 4 tysiące godzin zajęć dla 400 uczniów z dwóch szkół podstawowych w Czempiniu i Borowie, wyposażenie pracowni i wsparcie nauczycieli. Takie rezultaty osiągnięto w ramach zakończonego niedawno projektu (blisko 700 tys. zł dotacji unijnej), którego celem było stworzenie warunków do prowadzenia zajęć metodą doświadczenia.

► **Ruszkowo:** na granicy tej miejscowości, położonej w gminie Środa Wielkopolska, rozpoczęły się prace związane z przebudową drogi wojewódzkiej nr 432, łączącej Wrześnię ze Środą Wlkp. Investycja otrzymała ponad 24 mln zł z WRPO 2014+.

MARK



## PODPATRZONE



FOT. FACEBOOK

Każdy sportowiec wie, że właściwy timing to podstawa sukcesu. Wstrzelić się w odpowiedni moment trzeba też umieć w innych dziedzinach... Coś na ten temat może powiedzieć z pewnością dr Dariusz Godlewski, prezes Ośrodka Profilaktyki i Epidemiologii Nowotworów w Poznaniu, której to spółki udziałowcem jest m.in. samorząd województwa. Uświadamiającą społeczeństwo, że trzeba się profilaktycznie badać, kampanię „Faqrak” Godlewski i jego ludzie prowadzą już od jakiegoś czasu. Dopiero jednak, gdy krótko po słynnym sejmowym geście jednej z posłanek zamieścili w internecie filmik, na którym naśladują upowszechniony przy ul. Wiejskiej w Warszawie symbol – kierując go w stronę nowotworów, stało się o nich (a co ważniejsze – o promowanej sprawie) głośno w całej Polsce. Trudno nawet oszacować, jak wiele pieniędzy Godlewski musiałby wydać, by tak szeroko dotrzeć z przesłaniem, że warto rakowi poznać fucka/przesunąć energicznie palcem pod okiem/poprawić włosy (niepotrzebne skreślić).

## USŁYSZANE

Rozpoczynając lutowe posiedzenie sejmikowej Komisji Kultury Fizycznej i Turystyki, jej przewodnicząca Krystyna Kubicka-Sztul, patrząc na szefa Departamentu Sportu i Turystyki UMWW Tomaszę Wiktora, zagaiała: – Witam dyrektora Departamentu Rolnictwa...

– Oj, przepraszam, tak to jest, jak całe życie jest się z rolnictwem związanym – szybko wytłumaczyła swoje przejęzyczenie radna.

– Dziękuję, awansowałem – odparł ze śmiechem „pomylony” dyrektor. Sam jednak zaczął powątpiewać co do posiadanych kwalifikacji na nowym stanowisku: – Na ogródku jedynie mlecz dobrze mi wychodzi...



RYŚ. MAREK GREJA

## WYŚLEDZONE



FOT. PIOTR RATAJCZAK

Radni województwa (na zdjęciu Marta Dzikowska z KO) są gotowi do podjęcia różnych wyzwań, także do udziału w misjach kosmicznych na Księżyc i Marsa.

Publikujemy to zdjęcie po upewnieniu się, że wszyscy członkowie sejmikowej Komisji Gospodarki, którzy 17 stycznia rozpoczęli udział w misji kosmicznej, bezpiecznie wrócili... na Ziemię. Ale od początku.

Władze Piły zaprosiły radnych województwa (którzy tego dnia przebywali w mieście nad Gwdą) do bazy badawczej Lunares w Pile, jedynego tego typu obiektu w Europie. Placówka jest całkowicie odizolowana (także 250 m<sup>2</sup> specjalnej powierzchni do prowadzenia spacerów kosmicznych) od środowiska zewnętrznego. Profesjonalne i świetnie wyposażone laboratorium oraz infrastruktura

do symulacji załogowych misji kosmicznych na Księżyc i Marsa tak przypadły do gustu przedstawicielom sejmiku, że kilkoro z nich postanowiło założyć kosmiczny ekwipunek... i wziąć udział w ćwiczeniach.

W dawnym hangarze, pamiętającym lata świetności stacjonujących na piłskim lotnisku bombowców Su-22, radni badali powierzchnię planet. W specjalnej przestrzeni prowadzili chemiczne i biologiczne eksperymenty, uprawiali żywność itp. Udało nam się także ustalić, że współpraca radnych PiS i KO, zamkniętych na dłuższy czas w ciasnych wnętrzach stacji kosmicznej, przebiegała... wzorcowo.

## PRZECHWYCONE W SIECI

Sarny-albinosy w Obornikach! – doniósł triumfalnie w lutym na swoim profilu facebookowym Wielkopolski Zarząd Dróg Wojewódzkich. A na dowód zamieścił, za portalem epoznan.pl, zdjęcia wykonane przez jednego z kierowców. Podobno sarna białej maści zdarza się jedynie raz na 100 tysięcy urodzeń. A tu przez nowiutką obwodnicę na drodze wojewódzkiej nr 178 przebiegały aż dwie takie!

Dowód to niezbity, że jak już WZDW coś buduje, to z przytupem. Nie jakaś zwykła droga, nie byle jaka obwodnica (za zwykłą złośli-

wość w tej sytuacji trzeba uznać mówienie, że to „mała obwodnica Obornik”), nie z sarnami, jakich wiele można spotkać przy pospolitych szosach...

Przypomnijmy, że nowy odcinek drogi uroczyście otwierano raptem 17 grudnia. Jak to przy takich okazjach bywa, zjechali samorządowi (i nie tylko) oficjele. Po ukazaniu się sarnich zdjęć usłyszeliśmy więc i takie komentarze, że albinoskie dziwy miały biegać już wtedy, w tle VIP-ów inauguracyjnych przejazd obwodnicą, ale ktoś coś zawałił i czworonogi nie dotarły na czas...



Takie rzeczy tylko na drogach wojewódzkich!

FOT. FACEBOOK

## MONITORUJEMY RADNYCH

## Agnieszka Grzechowiak: Bywam Babą-Jagą

- ▶ **Bliscy mówią na mnie...** różnie: mamusia, Jagusia. Ale czasami bywam też Babą-Jagą. :-)
- ▶ **W samorządzie najbardziej lubię...** to, że można zrobić coś pożytecznego dla własnego środowiska, dla swojej „małej ojczyzny”. Jednocześnie jest to poczucie odpowiedzialności.
- ▶ **Bycie Wielkopolaninem oznacza...** same zalety.
- ▶ **Polityka to dla mnie...** wszystko. Ma wpływ na całe nasze życie. Nawet jeśli ktoś deklaruje, że nie interesuje się polityką, to i tak musi uznać jej istnienie i podporządkować się decyzjom innych. Aktywność polityczna zajmuje ponad 20 lat mojego życia.
- ▶ **Gdybym musiała zmienić zawód...** to pewnie bym zmieniła.
- ▶ **Gdy skończyłam 18 lat...** był rok 1988 i byłam uczennicą liceum, w którym teraz pracuję. Miałam mnóstwo planów na przyszłość, które później czas zweryfikował. Jak mawiał mój dziadek: „człowiek myśli, Pan Bóg kryśli”.
- ▶ **Na starość...** A kiedy ona się zaczyna?
- ▶ **Żałuję, że...** jak śpiewała Edith Piaf „je ne regrette rien” – niczego nie żałuję. Chociaż nie zawsze wszystko toczyło się po mojej myśli.
- ▶ **Moim największym atutem jest...** optymizm. Nawet jeśli jedne drzwi się zamykają, to otwierają się inne.
- ▶ **Moja największa słabość to...** Zwracam nadmierną uwagę na błędy językowe popełniane nawet przez uznanych mówców. W myślach ich poprawiam i staram się nie robić tego wprost. Kilka innych słabostek też by się pewnie znalazło.
- ▶ **Nikom dotąd nie mówiłam, że...** I nie powiem. Czasami lepiej pomilczeć.
- ▶ **Wierzę, że...** marzenia się spełniają.
- ▶ **Mam nadzieję na...** to, że jeszcze będzie normalnie.
- ▶ **Kocham...** moich Bliskich, włączając moją psinę. W końcu to członek rodziny.



### Agnieszka Grzechowiak

- ▶ ur. 8 listopada 1970 r., Wągrowiec
- ▶ sekretarz szkoły w I Liceum Ogólnokształcącym im. Powstańców Wielkopolskich w Wągrowcu
- ▶ wybrana z listy SLD-Lewica Razem, w okręgu nr 2
- ▶ 1788 głosów



MONITOR WIELKOPOLSKI – MAGAZYN SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA



**Wydawca:** Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego – Kancelaria Sejmiku al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, tel. 61 62 67 030, fax 61 62 67 031

**Rada Programowa:** Zbigniew Czerwiński (sekretarz), Marek Gola, Krzysztof Grabowski (zastępca przewodniczącego), Zofia Itman, Tatiana Sokołowska, Wiesław Szczepański (przewodniczący)

**Redakcja:** Artur Boiński (redaktor naczelny), Piotr Ratajczak (sekretarz redakcji)

**Adres redakcji:** al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, pokój 842, tel. 61 62 67 036,

fax 61 62 67 031, e-mail: monitor@umww.pl, www.monitorwielkopolski.pl

Materiałów nie zamówionych nie odsyłamy. Zastrzegamy sobie prawo do redakcji tekstów.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń.

**Projekt graficzny:** Zofia Komorowska **Skład:** Rafał Otoki



NAJLEPSZE KAWAŁKI Z INNEJ STRONY SAMORZĄDU

www.monitorwielkopolski.pl